WYDANIE DLA WYBRZEŻA C Cena 3 złote

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV WARSZAWA, PIĄTEK, 18 KWIETNIA 1947 R. Nr 104 (849)

Dziś w numerze

Przemówienie min. tow. Modzelewskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Projekt traktatu Czterech Mocarstw zaproponowany przez delegację ZSRR

Tajemnicze zniknięcie skarbu wywiezionego z Polski w 1939 roku

Troska o człowieka

W swym przemówieniu budżetowym minister tow. DĄBROWSKI zacytował niezwykle charakterystyczne zestawienie.

Podzielił on wydatki państwowe na trzy zasadnicze grupy.

Wydatki na „OBRONĘ PAŃSTWA" wynosiły: na siły zbrojne, bezpieczeństwo i politykę zagraniczną w BUDŻECIE 1937/38 R. NIEMAL 40 PROC. OGÓLNEJ SUMY. Obecnie spadły do nieco ponad 25 proc. obecnego budżetu.

Wydatki na „OCHRONĘ CZŁOWIEKA" na oświatę, kulturę, opiekę społeczną, zdrowie, wyżywienie ludności, renty, emerytury itp., wynosiły przed dziesięciu laty niespełna 29 proc. ogólnej sumy budżetu. Obecnie podniosły się do prawie 48 proc.

Wydatki na ROZWÓJ GOSPODARSTWA NARODOWEGO: na przemysł, rolnictwo, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych itd., wzrosły z 13,6 proc. przed dziesięciu laty na ponad 20 proc. obecnie.

Wszystkie inne wydatki — na ogół mniejszego znaczenia — zmniejszono do zaledwie 6,6 proc. ogólnej sumy budżetu.

Te liczby świadczą, że zasadnicza wytyczna, jaką proklamowaliśmy jako hasło naczelne kampanii wyborczej Bloku Demokratycznego — troska o człowieka, dbałość o człowieka w Polsce, że ta nasza naczelna wytyczna realizowana jest w pełni w naszym życiu państwowym.

Wydajemy więcej na „obronę człowieka", ograniczyliśmy wydatki na obronę państwa. Wydajemy więcej na gospodarstwo narodowe, ścięliśmy bezlitośnie wszystkie inne, w chwili obecnej zbędne wydatki. Realizujemy w praktyce hasło walki o poprawę bytu dla człowieka, pracującego w Polsce.

Skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak ciężko? Dlaczego w tej chwili jest tak trudno człowiekowi pracy, dlaczego uczciwy zarobek nie wystarcza mu jeszcze do normalnego życia?

Odpowiedź jest prosta: bo kraj jest zniszczony, bo podnosimy się dopiero z gruzów. Ale w tych trudnych warunkach robimy wszystko, co można, aby nie dopuścić do przerzucenia głównego ciężaru wszelkich trudności na człowieka, pracującego w Polsce.

Zacytujmy jeden przykład.

Kiedy staliśmy, wskutek trudności komunikacyjnych, spowodowanych przez mrozy, wobec braku mąki na wyżywienie kartkowe, Rząd przeprowadził akcję skupu zboża w młynach i spółdzielniach. Aprowizacja kartkowa została utrzymana. Skup zboża w spółdzielniach i młynach ułatwił jednak spekulantom próby podniesienia cen chleba i mąki na wolnym rynku. Częściowe powodzenie tych prób było niewątpliwym złem. Ale o wiele gorzej byłoby, gdybyśmy nie byli przez ten skup zapewnili zaopatrzenia w chleb kartkowy, gdyby miliony „kartkowiczów" musiały kupować cały chleb, jakiego im trzeba, na wolnym rynku. Wówczas ceny chleba byłyby poszły do góry na tym rynku o WIELE BARDZIEJ, spekulanci zdarliby z mas ludowych miliardowy haracz.

Nie jest jeszcze dobrze. Nie może jeszcze być dobrze w kraju tak zniszczonym przez wojnę, jak Polska. Ale polityka obozu demokracji polskiej zmierza do tego, aby było JAK NAJMNIEJ ŹLE i aby stało się JAK NAJSZYBCIEJ DOBRZE. Że polityka ta jest realizowana — o tym świadczą liczby budżetu.

JEDNOMYŚLNA POSTAWA SEJMU

wobec zagadnień polityki zagranicznej

Sejm Ustawodawczy rozpoczął obrady nad planem inwestycyjnym na 1947 rok

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister Modzelewski referował wniosek Rządu w sprawie ratyfikacji Układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej z Czechosłowacją. Nawiązując do stanowiska min. Marshalla zajętego na Konferencji Moskiewskiej minister Modzelewski oświadczył: „opinia polska z uznaniem przyjęła oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa w sprawie polskich granic zachodnich". Oświadczenie to zostało przyjęte przez posłów długo niemilknącymi oklaskami i żywiołową manifestacją na rzecz ZSRR, który popiera nasze słuszne stanowisko w sprawie Ziem Odzyskanych.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu, poświęcone było trzem zasadniczym punktom porządku dziennego: ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, prowizorium budżetowemu na II kwartał i projektowi Państwowego Planu Inwestycyjnego.

Pierwszym punktem porządku dziennego było pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką. W tej sprawie zabrał głos, witany oklaskami Izby, minister Spraw Zagranicznych ob. Zygmunt Modzelewski.

Przemówienie min. Modzelewskiego, które podajemy na str. 3 było wielokrotnie przerywane oklaskami całej Izby. Gorąco przyjmowano wyjaśnienia na temat znaczenia artykułów układu, przewidujących automatyczną pomoc na wypadek agresji niemieckiej.

Gdy min. Modzelewski mówił, iż opinia polska z uznaniem przyjęła oświadczenie min. Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotowa w sprawie polskich granic zachodnich, na sali podnosi się długotrwała, kilkuminutowa owacja, w której biorą udział wszyscy posłowie, gorąco oklaskując wypowiedź min. Modzelewskiego i dając wyraz wdzięczności dla sojuszniczego Związku Radzieckiego za nieustające poparcie interesów Polski i sprawy naszych granic zachodnich. **Gorąco reaguje również Izba na słowa min. Modzelewskiego, gdy mówi on o poparciu udzielonym sprawie naszych granic przez francuskiego min. spraw zagranicznych Bidault.** Obie te manifestacje wywołały szczególne zainteresowanie i ożywienie w lożach dyplomatycznych, w których podczas przemówienia ministra Modzelewskiego cały czas obecny był Ambasador Czechosłowacji, p. Józef Hejret.

Tuż po przemówieniu min. Modzelewskiego członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wręczyli ambasadorowi Lebiediewowi wiązankę biało-czerwonych róż jako wyraz najgłębszych uczuć wdzięczności dla ZSRR.

Po zakończeniu przemówienia min. Modzelewskiego, Izba przechodzi do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania Komisji Skarbowo - Budżetowej o prowizorium budżetowym na II kwartał br. Głos zabiera w imieniu Komisji poseł Wyrzykowski (SL), który wyjaśnia różnicę między budżetem zeszłorocznym i preliminarzem budżetowym na 1947 r.

Wniosek mniejszości referuje krótko poseł Bryja (PSL), wyrażając pewne zastrzeżenia w stosunku do projektu rządowego. W drugim i trzecim czytaniu rządowego projektu ustawy zostanie on przyjęty olbrzymią większością głosów. **Zwracało uwagę, że za rządowym projektem głosował również poseł Wycech (PSL).**

Izba przechodzi następnie do trzeciego punktu porządku dziennego. Głos zabiera prezes Centralnego Urzędu Planowania, min. Bobrowski, którego przemówienie o planie inwestycyjnym na 1946 r. podajemy w obszernym streszczeniu na str. 3.

Depesza Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej do Generalissimusa Stalina i min. Mołotowa

W dniu wczorajszym Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesłał na ręce Generalissimusa Stalina i ministra Mołotowa depesze następującej treści:

GENERALISSIMUS STALIN
KREML — MOSKWA

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prosi przyjąć wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności za stanowisko zajęte przez Związek Radziecki na Konferencji Moskiewskiej w sprawie zachodnich granic Polski.

Przyjaźń narodu radzieckiego dla polskiego narodu odczuwaliśmy zarówno w ciężkie dni wojny jak i obecnie w trudnych chwilach odbudowy niepodległej i demokratycznej Polski na jej prastarych ziemiach.

Nigdy nie zapomnimy konsekwentnej i nieugiętej postawy Pana w dziele obrony pokoju, interesów wszystkich narodów słowiańskich i setek milionów ludzi pracy.

Sekretarz Generalny (ST. WROŃSKI) Przewodniczący Zarządu Głównego (Min. H. ŚWIĄTKOWSKI)

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR W. MOŁOTOW
KREML — MOSKWA

W imieniu 500.000 członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dziękujemy Panu, Panie Ministrze za stanowczą obronę interesów pokoju światowego, którego nieodzownym warunkiem jest pozostawienie Polsce Ziem Zachodnich. Naród polski ocenia wystąpienia ministrów Marshalla i Bevina na Konferencji Moskiewskiej jako rozgrywki dyplomatyczne sprzeczne ze sprawą pokoju. Jesteśmy przekonani, że uznanie obecnych granic Polski nie może podlegać dyskusji nie tylko ze względów formalno-historycznych, lecz także z tego powodu, że są one zgodne z życzeniami wszystkich ludzi miłujących pokój.

Sekretarz Generalny (ST. WROŃSKI) Przewodniczący Zarządu Głównego (Min. H. ŚWIĄTKOWSKI)

Termin odsłonięcia Sztandaru Koła P.P.R. przy Centrali „Społem" został przesunięty z 20 kwietnia br. na miesiąc maj. Nowy termin odsłonięcia zostanie podany. 767

Wychodźstwo polskie we Francji spieszy z pomocą powodzianom

Prezydent Bierut otrzymał następującą depeszę:

Pan Prezydent Bierut, przewodniczący Centralnego Obywatelskiego Komitetu Ofiarom Powodzi — Warszawa.

Donosimy o ukonstytuowaniu się w dniu 10 kwietnia br. Komitetu Obywatelskiego, wyłonionego przez wychodźstwo polskie we Francji. Komitet zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa polskiego na emigracji, wzywając je do niesienia pomocy dotkniętym klęską powodzi rodakom w kraju.

Za Komitet
(—) Maria Mickiewicz

Połowa niemieckiego eksportu węgla powinna być użyta na pokrycie reparacji

Propozycje min. Mołotowa na Konferencji Moskiewskiej

Podczas wczorjszych obrad Konferencji Moskiewskiej ministrowie kontynuowali dyskusję nad sprawozdaniem komisji ekspertów do spraw węgla.

Głos zabrał Mołotow, który oświadczył, iż zagadnienie węgla niemieckiego ma wielkie znaczenie zarówno dla samych Niemiec, jak i dla krajów sojuszniczych. Praca komisji ekspertów węglowych dała — zdaniem Mołotowa — rezultaty dodatnie i należy je kontynuować. Mołotow wypowiada się przeciwko odkładaniu decyzji w sprawie węgla niemieckiego do czasu, gdy osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie jedności gospodarczej Niemiec.

Mołotow przypomina, iż Niemcy w obecnych granicach wydobywały przed wojną 216 milionów ton. Należy sobie postawić za zadanie doprowadzenie w ciągu 2—3 najbliższych lat wydobycie węgla do poziomu przedwojennego. Przed wojną Niemcy eksportowały 12—13 proc. tego węgla. Obecnie — zdaniem Mołotowa — sprawę eksportu węgla niemieckiego należy postawić tak, by z 20—25 proc. przeznaczono na eksport i na pokrycie reparacji, z tym, by połowa przeznaczona była na eksport, a połowa na dostawy reparacyjne.

Mołotow proponuje, by przedstawiciele mocarstw sojuszniczych w Niemczech ustalili plan wydobycia węgla, przewidujący zwiększenie produkcji, jak również rozdział węgla z uwzględnieniem potrzeb eksportu i pokrycia reparacji. Radziecki wniosek zmierza do tego, by ustalić kontrolę czterech mocarstw zarówno w dziedzinie wydobycia, jak i rozdziału węgla, w samych Niemczech.

Dla Zagłębia Ruhry — zdaniem Mołotowa — konieczna jest 4-stronna kontrola bezpośrednio w samym Zagłębiu Ruhry pod ogólnym nadzorem i kierownictwem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Szkodnictwo gospodarcze nie popłaca

Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy nową grupę złodziei, spekulantów i szabrowników

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował do obozu pracy następujące osoby:

Kwiatkowski Henryk, kierownik magazynu PCH w Olsztynie za sprzedaż na własny rachunek towarów z magazynów — na okres 5 miesięcy.

Guryn Irena — na 2 miesiące i **Krztoń Mieczysław** na 6 miesięcy — oboje za spekulację artykułami pierwszej potrzeby.

Kijak Stanisław, b. komisarz ziemski w Lipinach za dewastacyjną gospodarkę i rozsprzedanie przydzielonego mu inwentarza żywego na okres 7 miesięcy. Za podobne przestępstwa na okres 4 miesięcy skazany został **Lunk Zygmunt. Orlikowski Janusz**, pracownik spółdzielni za spekulację żarówkami — na 2 miesiące.

Nasuto Antoni, Lazar Katarzyna, Bink Józef, Luterek Witold — wszyscy za zawodowe uprawianie włóczęgostwa i wstręt do pracy na okres 6 miesięcy. **Korzycki Stanisław**, za potajemne garbowanie skór — na 6 miesięcy. **Grandys Henryk** za sprzedaż remanentów poniemieckich — na okres 6 miesięcy. **Klonowski Leon** — za wadliwe prowadzenie księgowości i ukrywanie zysków na szkodę Państwa — na 6 miesięcy. **Karas Wacław**, skarbnik Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Nasielsku za działalność na szkodę Spółdzielni — na **6 miesięcy, zaś Zawadzki Henryk**, prezes tejże Spółdzielni — na okres trzech miesięcy za zaniedbanie kontroli nad sprawami finansowymi.

Kozarzewski Aleksander, dyrektor fabryki „Gumownia" w Trzebini za sprzedaż na własną korzyść 99 kompletów ubrań górniczych — na okres 4 miesięcy. **Pelc Aleksander** za nabycie i sprzedaż artykułów, pochodzących z kradzieży — na trzy miesiące. **Chrapczak Jan**, powiatowy instruktor hodowli bydła w Poznaniu za sprzedaż na własną korzyść 8 buhajów na okres 2 lat. **Jankowski Marian**, kierownik Biura Rolnego w Poznaniu — za przyjęcie od Chrapczaka kwoty 15 tysięcy złotych, pochodzącej z przestępstwa — na okres jednego roku.

Arnold Kazimierz — na okres dwóch lat, **Dworzak Józef** — na okres sześciu miesięcy, **Drzyzga Alojzy** — na okres 6 miesięcy — wszyscy za handel towarami, pochodzącymi z kradzieży, a w szczególności za nabycie 52 beczek garbnika, skradzionego w Państwowej Fabryce Benzyny Syntetycznej w Policach. **Piotrowski Tadeusz**, kierownik oddziału tekstylnego PCH w Częstochowie za wprowadzenie na rynek towaru, niezgodnie z obowiązującymi przepisami i uprzywilejowanie odbiorców, na okres 6 miesięcy.

Za szaber motocykli i części do motocykli skazano: **Lacha Tadeusza** — na okres czterech miesięcy, **Bukata Stanisława** — na trzy miesiące, **Sienkiewicza Bolesława** — na trzy miesiące, **Rozuckiego Józefa** — na trzy miesiące, **Sławosiejka Zygmunta** — na trzy miesiące.

Komentarze kół politycznych do rozmowy Stalina z Marshallem

WASZYNGTON, 16.4 (PAP). — Tutejsze koła oficjalne zachowują na razie zupełną rezerwę w ocenie spotkania między ministrem Marshallem a Generalissimusem Stalinem. Koła dyplomatyczne sądzą, że w toku rozmowy na Kremlu omówiono nie tylko kwestie, dotyczące Niemiec, lecz i wszelkie zagadnienia, związane z całokształtem stosunków amerykańsko - radzieckich.

MOSKWA, 16.4 (SAP). — W kołach delegacji na Konferencję Moskiewską, rozmowa Generalissimusa Stalina z min. Marshallem wywołała duże wrażenie i komentarze. To, że generał Marshall prosił o widzenie się z Generalissimusem Stalinem, jest interpretowane, jako pewnego rodzaju wskaźnik, że rozmowa tych dwu mężów stanu może zadecydować o sukcesie i trwaniu konferencji.

Współpraca partii robotniczych na terenie przemysłu węglowego

Obie partie robotnicze urządziły w Sosnowcu odprawę aktywistów przemysłu węglowego.

Po referatach przedstawicieli PPS i PPR, którzy wskazali na konieczność jak najściślejszej współpracy członków obu partii przy realizowaniu planu produkcji, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy, podkreślając znaczenie współpracy wszystkich członków obu partii robotniczych, nawoływali do wzmożenia walki z marnotrawstwem i szkodnictwem gospodarczym.

Przyjęta została jednogłośnie rezolucja, wzywająca członków PPR i PPS do wspólnej walki ze szkodnictwem, do wspólnych akcji kontroli cen i do podniesienia wydajności pracy. Robotnicy uchwalili również przeprowadzać co miesiąc wspólne zebrania Kół i komitetów partyjnych dla rozstrzygania wszelkich problemów, związanych z produkcją i potrzebami załóg pracowniczych.

Stracenie Rudolfa Hoessa

Wczoraj, 16 bm. o godz. 10 min. 8 wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na Rudolfie Hoessie, b. komendancie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza więziennego, ogłoszono wykonanie wyroku o godzinie 10 min. 28.

Hoessa stracono poza terenem obozu oświęcimskiego, w miejscu, gdzie był wydział polityczny obozu.

Ostatnie wiadomości

NOWY JORK. Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miano w dalszym ciągu dyskutować sprawę pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji, zostało odroczone do piątku, dn. 18 bm.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że z Portugalii deportowano szereg uczestników ruchu robotniczego w stoczniach Lizbony. Około 20 przywódców skierowano do obozu karnego. Sytuacja w stoczniach pozostaje napięta.

MOSKWA. Do Leningradu przybył bawiący w ZSRR działacz partii republikańskiej Stanów Zjednoczonych, Harold Stassen wraz z towarzyszącymi mu osobami.

BELGRAD. Belgradzki sąd wojskowy skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie kierowcę wojskowego za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym i wywołanie wypadku, w którym 2 osoby zginęły, a 1 doznała ciężkich obrażeń.

WASZYNGTON. Komisja spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego zatwierdziła projekt ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji 12 głosami przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Prezydent Benesz
udaje się do Paryża

PRAGA, (PAP). Czechosłowacki minister poczt ks Hala, w przemówieniu, wygłoszonym w Ostrawie Morawskiej oświadczył, że prezydent Czechosłowacji dr Benesz uda się w najbliższym czasie do Paryża, celem uroczystego podpisania francusko - czechosłowackiej umowy sojuszniczej. Mówiąc o zawartej niedawno umowie z Polską, ks. Hala podkreślił, że umowa ta leży nie tylko w interesie Czechosłowacji ale i całej Europy, stanowi ona bowiem mur obronny przed możliwością nowej okupacji Niemiec na Wschód.

Rocznica wyzwolenia Wiednia
przez Armię Czerwoną

WIEDEŃ, 16.4 (PAP). — Z okazji drugiej rocznicy oswobodzenia Wiednia przez armię radziecką, prezydent republiki Renner wydał we wtorek uroczyste przyjęcie, na którym obecni byli ze strony radzieckiej: wysoki komisarz Związku Radzieckiego, Kurasow, generał Szatow, radca legacji Kiptielow, generał Zinjew, a ze strony austriackiej: wicekanclerz Schaerf i burmistrz Wiednia Koerner.

Z tej samej okazji parlament austriacki odbył we wtorek uroczyste posiedzenie w obecności licznych przedstawicieli władz austriackich, m. in. kanclerza Figl'a. Obecny był w parlamencie generał armii radzieckiej, Zinjew.

Wyjazd ministrów
spraw zagranicznych z Moskwy

MOSKWA, 16.4 (PAP). Według wiadomości, pochodzących z kół brytyjskich, min. Bevin wraz z delegacją przygotowuje się do opuszczenia Moskwy koleją we wtorek, dnia 22 bm. Sekretarz Stanu USA. Marshall, wraz z delegacją amerykańską, w tym samym czasie opuszcza Moskwę samolotem.

Podniesienie podatków
w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 16.4. (PAP). Wiadomość, opublikowana w środowych pismach porannych w Wielkiej Brytanii o podniesieniu podatków, uderzyła jak grom w publiczność brytyjską. Specjalnie boleśnie dotknęła brytyjczyków podwyżka podatku od papierosów i tytoniu o 50 procent.

Uzgodnienie stanowiska Czterech Ministrów
w wielu punktach traktatu
o przywrócenie wolnej i niepodległej Austrii

Po Mołotowie zabrali głos na wczorajszym posiedzeniu Czterech Ministrów Bevin i Marshall, którzy wypowiedzieli się przeciwko propozycjom radzieckim, w szczególności przeciwko przeznaczaniu węgla na dostawy reparacyjne. Bevin wypowiedział się przeciwko 4-stronnej kontroli nad przemysłem węglowym Zagłębia Ruhry.

Żadne uchwały w sprawie powyższej nie zostały powzięte.

Następnie ministrowie przeszli do omawiania „traktatu o przywróceniu wolnej i niepodległej Austrii". Jak wiadomo, nad traktatem tym pracowali zastępcy ministrów w Londynie, a następnie w Moskwie. Na środowym posiedzeniu ministrowie rozpatrywali sprawozdanie swoich zastępców w tej sprawie. Należy stwierdzić, że zastępcy zdołali uzgodnić cały szereg paragrafów tego traktatu. Następnie wywiązała się dyskusja nad sprawą części wstępnej traktatu, przy czym delegacja radziecka i francuska wysunęły tezę, iż traktat winien być podpisany z jednej strony przez cztery wielkie mocarstwa, a z drugiej przez Austrię.

Po dyskusji przedstawiciele delegacji brytyjskiej i amerykańskiej przyjęli wniosek radziecki.

Ministrowie uzgodnili drugi paragraf części wstępnej stwierdzający, iż Austria została w marcu 1938 r. aneksowana przemocą przez hitlerowskie Niemcy.

Dyskusja wywiązała się wokół trzeciego paragrafu części wstępnej. Delegacja radziecka podtrzymywała tezę, iż Austria, jako część Niemiec, brała udział w wojnie przeciwko państwom sojuszniczym, nie może przeto uniknąć pewnej, wynikającej z tego odpowiedzialności. Przedstawiciele delegacji brytyjskiej i amerykańskiej wypowiedzieli się za formułą „iż Austria nie może uniknąć pewnych konsekwencji", wynikających z jej udziału w wojnie.

Przedstawiciel delegacji francuskiej zaproponował przyjęcie formuły pośredniej.

Wypowiadając się w tej sprawie, Mołotow oświadczył, iż w traktacie nie można pominąć milczeniem sprawy odpowiedzialności Austrii. W lipcu 1946 r. rząd austriacki stwierdził, iż z niewoli sojuszniczej wróciło do Austrii 780 tys. Austriaków, b. żołnierzy armii hitlerowskiej. Kilkaset tysięcy jeszcze nie wróciło. Wynika z tego, że około 1 miliona Austriaków brało udział w wojnie z bronią w ręku po stronie hitlerowskich Niemiec. Mołotow stwierdził również, iż w Austrii było 600 tys. członków partii nazistowskiej. Oto dlaczego w części wstępnej traktatu należy wskazać na pewną odpowiedzialność Austrii.

Omawiając następnie poszczególne paragrafy traktatu pokojowego, ministrowie uzgodnili paragraf pierwszy, stwierdzający, iż Austria ma być krajem wolnym i niepodległym. Nie został uzgodniony paragraf drugi w sprawie zachowania niepodległości Austrii. Paragraf trzeci traktatu przewidujący, iż Niemcy muszą uznać niepodległość Austrii, ministrowie uzgodnili między sobą. Rada ministrów zatwierdziła również paragraf czwarty, zawierający zakaz Anschlussu, jak również zakaz propagandy pangermanizmu. Omawianie paragrafu piątego, dotyczącego granic Austrii, ministrowie postanowili odroczyć, by przedtem wysłuchać oświadczeń delegacji jugosłowiańskiej i austriackiej w tej sprawie.

W sprawie paragrafu szóstego, dotyczącego naturalizacji i pobytu obywateli niemieckich w Austrii, ministrowie po dłuższej dyskusji wypowiedzieli się za formułą domagającą się, by w Austrii nie mieli prawa osiedlać się i naturalizować obywatele niemieccy, którzy należeli do partii nazistowskich.

Ministrowie jednogłośnie zatwierdzili paragraf siódmy, dotyczący praw obywatelskich, paragraf ósmy dotyczący instytucji demokratycznych, paragraf dziewiąty dotyczący rozwiązania organizacji nazistowskich. Paragraf dziesiąty dotyczący decyzji w sprawie prawodawstwa ministrowie postanowili odroczyć. Nad paragrafem jedenastym, dotyczącym przestępców wojennych, rozwinęła się dyskusja między delegacją radziecką i francuską z jednej strony oraz brytyjską i amerykańską z drugiej. Mołotow zaproponował przyjęcie sformułowania zastosowanego w traktatach już zawartych z pięcioma państwami b. satelitami Niemiec. Ministrowie postanowili przekazać ostateczne sformułowanie tego paragrafu komisji redakcyjnej.

Następnie ministrowie uzgodnili paragraf dwunasty, dotyczący uznania przez Austrię traktatów pokojowych, paragraf trzynasty dotyczący uznania przez Austrię dwustronnych układów i paragraf czternasty dotyczący uznania przez Austrię dwustronnych układów, i paragraf piętnasty dotyczący zwrotu archiwów.

Na tym środowe posiedzenie Rady Ministrów zakończyło się.

Miasto Texas wyleciało w powietrze
Katastrofa spowodowała śmierć 700 osób

LONDYN, 16.4 (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, w porcie miasta Texas wyleciał w powietrze statek francuski „Grandcamp" o pojemności 7.176 ton załadowany saletrą.

Miały również miejsce 2 wybuchy na statku „City of Rouen". Podmuch wiatru spowodował eksplozję w fabryce przetworów chemicznych. Nad miastem unoszą się czarne kłęby dymu, przypominające dym po wybuchu bomby atomowej. W Galweston, w miejscowości położonej w odległości 20 km. od miasta Texas, wyleciały wszystkie szyby. Ogólnie sądzono, że miało miejsce trzęsienie ziemi.

W mieście Texas, w którym znajduje się kilka rafinerii nafty, szaleją pożary. Szef policji oświadczył, iż setki robotników pracowało w dokach w chwili wybuchu i wiele ludzi przechodziło ulicami. Na miejsce wypadku wysłano z Waszyngtonu lekarzy, sanitariuszki i wszelką możliwą pomoc. Istnieje obawa, że około 700 osób poniosło śmierć.

Strajkujący operatorzy telefoniczni otrzymali nakaz od swego związku zawodowego, aby niezwłocznie podjęli pracę z powodu wyjątkowej sytuacji.

WASZYNGTON, 17.4 godz. 1 min. 30 (Obsł. wł.). **W ostatniej chwili depeszują nam, że według komunikatu Czerwonego Krzyża spod gruzów miasta Texas wydobyto już 500 trupów.**

Bomba w brytyjskim ministerstwie kolonii
w odwet za stracenie Gruenera
Wyrok na terroryście wykonano wczoraj rano

JEROZOLIMA, 16.4 (Obsł. wł.). Dziś rano, wykonany został wyrok na Dov Grünerze i trzech innych terrorystach żydowskich. Zaraz po egzekucji na ulicach Tel Avivu, Jerozolimy i Haiffy, pojawiły się angielskie samochody z głośnikami, ogłaszające godzinę policyjną aż do odwołania.

Obrońca Grünera oświadczył przedstawicielowi agencji „France Presse", że władze angielskie wykonały wyrok bez zawiadomienia o tym obrońcy i rodzin skazanych. Władze do ostatniej chwili zapewniały, że Grüner nie zostanie stracony w najbliższych dniach i nawet udzieliły obrońcy Grünera i jego siostrze, która przybyła z Ameryki, pozwolenia na odwiedzenie go jeszcze dziś. Rodziny skazanych otrzymały zezwolenie udania się do Safad, gdzie Dov Grüner wraz z trzema towarzyszami zostanie pochowany.

LONDYN, 16.4 (Obsł. wł.). Dziś, rano, w angielskim ministerstwie kolonii, znaleziona została bomba, którą, jak przypuszczają, podłożyła pewna kobieta wkrótce po wyjściu urzędników. Bomba składała się z 26 ładunków. Lont jej, jak wykazało śledztwo, został zapalony, nie znane są jednak przyczyny jego zgaśnięcia. Zdaniem ekspertów, bomba gdyby wybuchła, mogła zniszczyć cały kompleks budynków ministerstwa.

LONDYN, 16.4 (Obsł. wł.). Olbrzymie tytuły na pierwszych stronach londyńskich pism wieczornych, donoszą o znalezieniu bomby, w gmachu Ministerstwa Kolonii. Policja w Londynie i na prowincji, przystąpiła natychmiast do akcji i przesłuchała już setkę osób, mężczyzn i kobiet.

Wprowadzono specjalne środki ostrożności we wszystkich gmachach rządowych i na terenie dzielnicy rządowej White Hall. Cywilni agenci policji legitymują wszystkie osoby, przechodzące obok ministerstw. Podobne środki ostrożności wprowadzono koło gmachu parlamentu i pałacu królewskiego.

Zwierzchnie władze Scotland Yardu, wyrażają przekonanie, że zamach ten miał stanowić akt odwetu za wykonanie wyroku śmierci na terroryście żydowskim, Grünerze, w Palestynie.

W kołach Scotland Yardu zwracają uwagę na fakt, że bomba nastawiona była na godzinę pierwszą, to znaczy, na godzinę, na jaką wyznaczona była egzekucja Grünera. Ponieważ termin egzekucji trzymany był w ścisłej tajemnicy, okoliczność ta dowodzi, zdaniem policji, że żydowskie organizacje terrorystyczne otrzymują informacje od wysoko postawionych osób.

LONDYN, 16.4 (Obsł. wł.). Wkrótce po znalezieniu bomby w gmachu Ministerstwa Kolonii, otrzymał Scotland Yard, telefoniczne ostrzeżenie, że zostanie wysadzony w powietrze gmach Ministerstwa Wojny.

Wymiana depesz między Stalinem i Tito
w drugą rocznicę paktu między ZSRR i Jugosławią

MOSKWA, 16.4 (PAP). W drugą rocznicę podpisania paktu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między Związkiem Radzieckim a Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską, Generalissimus Stalin wysłał na ręce premiera jugosłowiańskiego, marszałka Tito depeszę, w której składa życzenia narodom Jugosławii:

„Serdecznie pragnę dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni, łączących nasze narody i życzę Jugosławii wiele szczęścia oraz szybkiego rozwoju gospodarczego".

W odpowiedzi, wysłanej na ręce premiera ZSRR, Generalissimusa Stalina, marszałek Tito wyraził podziękowanie za zrozumienie wykazane przez Związek Radziecki dla interesów Jugosławii i za poparcie, udzielone przez narody wielkiego Związku Radzieckiego narodom Jugosławii.

Truman woli trzymać się z daleka
od dyskusji wywołanej wystąpieniem Wallace'a

LONDYN, 16.4. (Obsł. wł.). Jak donosi agencja „France Presse", Henry Wallace przybędzie do Paryża 22 kwietnia br. Jutro Wallace opuści Anglię, udając się do Szwecji, skąd przez Danię uda się do Francji.

WASZYNGTON, 16.4. Obsł. wł.). — W kołach, zbliżonych do Białego Domu, przypuszcza się, że prezydent Truman nie złoży żadnego oświadczenia w sprawie Wallace'a. Zdaniem tych kół Truman woli trzymać się z daleka od dyskusji, wywołanych przez mowy Wallace'a w Anglii, które ostatnio wywołały silną reakcję Kongresu.

Pewne jest zresztą, że Biały Dom nie został powiadomiony o rezolucji, przedstawionej przez posła Partii Demokratycznej Riversa, domagającej się oficjalnego odwołania Wallace'a przez Kongres. Podobna propozycja, która miała zostać przedstawiona Senatowi przez senatora Mac Clellana, została wycofana. Większość członków parlamentu obawia się, że wszystkie te debaty opóźniają ostateczne uchwalenie pożyczki dla Grecji i Turcji.

W 78 godz. 55 minut dookoła świata
Poprzedni rekord pobity o 12 godz. 19 min.

NOWY JORK, 16.4 (PAP). Milioner amerykański Milton Reynolds wylądował na lotnisku La Guardia pod Nowym Jorkiem w środę o godzinie 5 rano, zdobywając rekord światowy lotu dookoła świata.

Poprzedni rekord światowy, ustanowiony przez Howarda Hughes'a, amerykańskiego milionera i producenta filmowego, ustanowiony został w roku 1938. Hughes dokonał lotu dookoła świata w 51 godzin 14 minut. Trasa, którą leciał Hughes była jednak o 5 tysięcy mil krótsza niż trasa Reynoldsa. Samolot Reynoldsa przeleciał 20 tysięcy mil w 78 godzin 55 minut, pobił więc rekord Hughesa o 12 godzin 19 minut.

Czas Reynoldsa podobnie jak w swoim czasie czas Hughesa, nie został oficjalnie uznany, ponieważ etapami lotu nie były punkty wyznaczone przez Międzynarodową Federację Aeronautyczną.

Reynolds oświadczył reporterom, że za setki milionów nie zgodziłby się na powtórzenie lotu. Czas lotu byłby jeszcze lepszy, gdyby nie silny wiatr przeciwny i defekt, który zmusił samolot do lądowania na wyspach Aleuckich. Sam lot trwał ogółem 64 godziny 37 minut. Postoje na lotniskach zajęły 14 godzin 18 minut.

Jutro Helgoland wyleci w powietrze
Wyspa nie zniknie z powierzchni morza

LONDYN, 16.4 (PAP). — Korespondent Reutera komunikuje, że na Helgolandzie poczyniono już wszystkie przygotowania do największej w dziejach eksplozji od czasu wybuchu bomby atomowej. Wybuch spowoduje głębokie wstrząsy podziemne, które będą rejestrowane przez sejsmografy. Operacja ta nosząca nazwę „Big Bang" wyznaczona została na 18 kwietnia. Wysadzone zostaną w powietrze urządzenia dawnej niemieckiej bazy morskiej, zawierające stanowiska baterii nadbrzeżnych oraz tunele podziemne ciągnące się na przestrzeni 8,5 mil.

W odległości 9 mil zakotwiczony będzie brytyjski okręt wojenny. W chwili gdy radio okrętowe nada w piątek sygnał południowy, komendant okrętu „Francis Mildred" naciśnie na guzik, połączony przewodami z wyspą, co wywoła iskrę i spowoduje eksplozję olbrzymich ilości materiału wybuchowego. Fachowcy oświadczają, że wbrew popularnym przewidywaniom, cała wyspa nie zniknie jednak z powierzchni ziemi. Unicestwione zostaną tylko urządzenia warownej wyspy oraz pewna część skał nadbrzeżnych.

—«o»—

Ograniczenia chlebowe
we Francji

PARYŻ, 16.4 (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Francji grozi znaczne zmniejszenie przydziałów chleba. W okresie aż do nowych zbiorów, deficyt zbożowy Francji, wynosić będzie 20 tysięcy ton pszenicy, czyli ¼ całego zapotrzebowania kraju. Nawet jeżeli przybędą obiecane dostawy ze Stanów Zjednoczonych, to należy się liczyć z poważnym brakiem zboża.

Ożywione rokowania handlowe
Pertraktujemy z Austrią, Węgrami, Jugosławią i Rumunią

W dniu 15 bm. przyjechała do Warszawy delegacja austriacka do rokowań o zawarcie nowej umowy handlowej z Polską pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Handlu i Odbudowy, dra Wilhelma Klaubera.

Tegoż dnia przybyła do Warszawy delegacja handlowa z Węgier, celem wzięcia udziału w pracach komisji mieszanej polsko - węgierskiej. Komisja ta ma za zadanie uzgodnienie funkcjonowania dotychczasowej umowy handlowej. Na czele delegacji węgierskiej stoi p. Laszlo Sipos, komisarz Przemysłu Koksowego.

W tym tygodniu spodziewany jest również przyjazd do Warszawy delegacji jugosłowiańskiej dla przeprowadzenia rozmów o zawarcie nowej umowy handlowej z Polską.

W ciągu bieżącego tygodnia uda się do Bukaresztu polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyr. Dep. Polityki Handlowej i Traktatów w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego dra Stanisława Galla, celem przeprowadzenia rozmów o zawarcie nowej umowy handlowej polsko rumuńskiej. W skład delegacji wchodzą eksperci zainteresowanych resortów gospodarczych.

—«o»—

Gwałtowny spadek akcji
na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 16.4 (PAP). Giełda nowojorska zanotowała gwałtowny spadek akcji. Po sesji giełdy z dnia 14 kwietnia, najżywszej od 6 grudnia, akcje spadły do poziomu, zanotowanego po wielkiej panice w 1946 roku.

„Associated Press" uważa, że przyczyną spadku jest troska, wytworzona problemem rynku pracy, cen i podatków, podczas, gdy „United Press" stwierdza, że u podstawy tego krachu leży obawa przed spadkiem obrotów w przemyśle i handlu.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 16 bm. posła Norwegii w Warszawie p. Alfreda Danielsena.

PRZYJĘCIA W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU

Dnia 16 bm. Podsekretarz Stanu do Spraw Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr Ludwik Grosfeld przyjął węgierską delegację handlową z Komisarzem Przemysłu Koksowego p. Laszlo Sipos na czele. Delegacji towarzyszył chargé d'affaires Węgier p. Forstner.

•

W dniu 16 bm. wiceminister Przemysłu i Handlu do spraw Handlu Zagranicznego, dr Ludwik Grosfeld przyjął ministra Engerth'a i delegację austriacką przybyłą dla omówienia wykonania istniejącej umowy i przygotowania zawarcia nowej umowy.

Odczyt min. Kruczkowskiego
w Brukseli

Wiceminister Kultury i Sztuki, Leon Kruczkowski, bawiący obecnie w Belgii, wygłosił tam odczyt na temat „Nowa Polska".

We wtorek na cześć ministra odbyło się przyjęcie w poselstwie polskim w Brukseli.

Udział zagranicy
w Targach Poznańskich

W tegorocznych Targach Poznańskich zgłosiły swój udział nast. państwa: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Jugosławia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy i ZSRR.

Na targach w Paryżu, Lionie, Sztokholmie, Pradze udział zagraniczny był znacznie skromniejszy.

Proces
kata ghetta łódzkiego

W dniu 23 kwietnia br. rozpocznie się w sali głównej Sądu Okręgowego w Łodzi proces Hansa Biebowa, kata ghetta łódzkiego.

Rozprawa potrwa około tygodnia. Przewodniczyć będzie sędzia Sądu Apelacyjnego Jan Walewski. Ławnikami będą: Edward Andrzejak, Michał Mirski oraz Michał Jaszczak. Oskarża prokurator Jerzy Lewiński, broni z urzędu adwokat Zygmunt Deczyński.

Jako biegli występują w procesie prokurator Władysław Bednarz, który prowadził dochodzenie w sprawie obozu zagłady w Chełmie n. Nerem i magister Artur Eisenbach z Żydowskiej Centralnej Komisji Historycznej.

300 Polaków
powróciło z Niemiec

Na punkt etapowy w Dziedzicach przybył ostatnio z amerykańskiej strefy okupacyjnej transport 300 Polaków.

Prof. W. Minkiewicz
kierownikiem Odnowienia Zamku

Minister Kultury i Sztuki powołał na stanowisko kierownika Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu prof. Witolda Minkiewicza, wybitnego architekta, wieloletniego dziekana Wydziału Architektury i rektora Politechniki Lwowskiej.

Stanowisko to zajmował uprzednio prof. Adolf Szyszko - Bohusz.

Ofiara na rodziny
ofiar terroru reakcji

Na sieroty po poległych w czasie akcji wyborczej, Koło PPR w Białogrodzie — zł 3.261.

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA

Kontrola 4 mocarstw w Zagłębiu Ruhry
pozwoli unieszkodliwić ten arsenał wojenny

MOSKWA, 16.4. (PAP). Dziennik „Trud" zamieszcza obszerny artykuł Jermaszowa, omawiający znaczenie Zagłębia Ruhry dla bezpieczeństwa Europy. Autor, komentując rozbieżności między stanowiskiem 4 delegacji na konferencji moskiewskiej w sprawie Zagłębia Ruhry, pisze:

„Zagłębie Ruhry jest kolebką imperializmu niemieckiego, cytadelą niemieckiej ekspansji. Ruhra jest rzeczywistym królestwem niemieckiego kapitału finansowego, ojczyzną olbrzymich monopolów niemieckich. Magnaci Ruhry powołali do władzy Hitlera, wypiastowali oni i wykarmili partię hitlerowską. W rękach imperialistów niemieckich Zagłębie Ruhry zawsze było potężnym narzędziem w walce o hegemonię w Europie i opanowanie rynków światowych".

Bogactwami Ruhry dysponowało 12 wielkich koncernów niemieckich związanych z monopolami amerykańskimi, brytyjskimi i francuskimi.

Dziennik wymienia szereg magnatów przemysłowych Zagłębia Ruhry. „Hitler na ich polecenie zniszczył całą Europę i zupełnie konsekwentnie wciągnął Niemcy w niesłychaną katastrofę. Obecnie, gdy zwycięskie mocarstwa organizują pokój, jest więcej niż zrozumiałe, że zagadnienie Ruhry skoncentrowało na sobie główną uwagę, albowiem przyszłość Ruhry i bezpieczeństwo Europy są ze sobą nierozerwalnie związane. Pozostawienie Zagłębia Ruhry w rękach monopolistów niemieckich przesądza odrodzenie niemieckiej agresji przeciwko wszystkim państwom europejskim.

Widzieliśmy jednak, że z magnatami Ruhry od dawna związane były dynastie przemysłowe i finansowe Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Każda z nich chciałaby po swojemu wykorzystać zwycięstwo i położyć rękę na bogactwach Ruhry. Monopoliści niemieccy powitaliby — rzecz jasna — z zadowoleniem takie rozwiązanie sprawy, gdyż udałoby im się przy tym zachować pewne pozycje dla siebie.

Zjednoczenie amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej doprowadziło faktycznie do rozciągnięcia wpływów kapitału amerykańskiego na Zagłębie.

Niewątpliwe ożywienie, które można zaobserwować w zachodnich strefach okupacyjnych wśród spadkobierców hitlerowskich pisze dalej „Trud" — znajduje się w bezpośrednim związku z polityką, uprawianą przez administrację anglo-amerykańską. Niedawne komunikaty o zwyżce kursu akcji firm niemieckich wskazują, jak bardzo wzrosły nadzieje niemieckie.

Ruhra nie może jednak służyć czynikolwiek planom ekspansji. Narody Europy zapłaciły zbyt wysoką cenę za pokój, aby pozwoliło komukolwiek igrać z bezpieczeństwem Europy. Kontrola anglo-amerykańska nie tylko nie usuwa niebezpieczeństwa przywrócenia Zagłębiu Ruhry poprzedniej roli, lecz bezpośrednio do tego prowadzi. Na taką politykę nie może się oczywiście zgodzić Francja, nie może się zgodzić Związek Radziecki, nie mogą się zgodzić inne państwa europejskie.

Rzeczywiste gwarancje przekształcenia Zagłębia Ruhry w ośrodek pokojowego rozwoju gospodarczego Niemiec i Europy polegają po pierwsze na demokratyzacji samych Niemiec i likwidacji niemieckich monopolów, a po wtóre na ustanowieniu kontroli międzynarodowej wszystkich państw sojuszniczych — Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych — nad Zagłębiem Ruhry.

Ani oddzielenie Zagłębia Ruhry od Niemiec, ani takie czy inne nieżyciowe projekty przekształcenia Zagłębia Ruhry jedynie w dostawcę węgla — co równałoby się odprzemysłowieniu Ruhry — nie mogą dać trwałych rezultatów.

Kontrola 4 mocarstw uniemożliwi plany wykorzystania Zagłębia Ruhry, a więc i całych Niemiec przez kapitał międzynarodowy, dla celów sprzecznych z bezpieczeństwem Europy — kończy „Trud".

3.425.100 zł na powodzian
wpłacili dotąd czytelnicy „Głosu Ludu"

Czytelnicy „Głosu Ludu" wpłacili w w dniu wczorajszym na powodzian — zł 22.245, a mianowicie:

Dzielnica PPR Śródmieście, Obwód 87 — zł 800.

Zarząd Spółdzielni Spożywców Warszawa - Zachód — zł 20.000.

Koło PPR przy Spółdzielni Spożywców Warszawa Zachód — zł 700.

Dzielnica PPR Praga Centralna, Koło Terenowe — zł 745.

Ob. Nowicka Maria — zł 5.000.

Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją

— to ogniwo w łańcuchu układów gwarantujących nam pokój

Przemówienie min. tow. Modzelewskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Przedkładając projekt ustawy o ratyfikacji traktatu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rzeczypospolitą Polską, a Republiką Czechosłowacką, minister Modzelewski wskazuje na wstępie, że obóz demokracji polskiej już w okresie PKWN, a nawet wcześniej, ustosunkował się pozytywnie do Republiki Czechosłowackiej. Wyraziło się to zwłaszcza w bezapelacyjnym potępieniu polityki Becka, ukoronowanej uderzeniem w plecy Czechosłowacji w roku 1938. Ze strony demokracji czechosłowackiej nastąpiła podobna odpowiedź, gdy rząd czechosłowacki, jako drugi po Związku Radzieckim, nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem R. P.

Tylko wspólny wysiłek może zabezpieczyć skuteczną obronę

Pierwsze próby całkowitego unormowania stosunków między obu krajami znalazły wyraz w zawarciu szeregu umów, jak umowy o repatriacji, o rewindykacji, lotnicza i inne. Rozwinęła się również współpraca na terenie międzynarodowym. Już przy konstytuowaniu się ONZ, stanowiska delegacji obu krajów bardzo często pokrywały się, a w okresie konferencji paryskiej nastąpiło umocnienie tej współpracy.

Współpraca między delegacją polską i czechosłowacką na konferencji paryskiej była jak najbardziej przyjazna i w zasadniczych sprawach utrwalenia pokoju w Europie stanowiska obu krajów były stanowiskami podobnymi.

Jeszcze lepsze wyniki tej współpracy można było obserwować na konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, **gdzie chodziło o rzecz najważniejszą zarówno dla Polski, jak i dla Czechosłowacji — a mianowicie o przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami.** Na tej konferencji w sprawach najważniejszych: bezpieczeństwa i pokoju, reparacyj, konieczności odbudowy przede wszystkim krajów zniszczonych — stanowiska Rządu Polskiego i Rządu Czechosłowackiego były identyczne. Jest to zrozumiałe, bowiem nie tylko daleka historia, ale i niedawne lata postawiły oba narody w obliczu krańcowego niebezpieczeństwa zagłady przez Niemcy. **Obydwa kraje zrozumiały, że tylko wspólnym wysiłkiem i jak najszerszą współpracą mogą bronić się skutecznie przeciw możliwości nowej agresji.**

Owocem tego porozumienia było podpisanie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

mur pokoju

Omawiając poszczególne punkty paktu — minister Modzelewski zwraca uwagę na to, że u podstaw układu leżą wnioski, wyciągnięte z doświadczeń ostatniej wojny, która postawiła obydwa kraje w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa oraz, że wspólna obrona przed takim niebezpieczeństwem leży w interesie utrzymania pokoju powszechnego i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest najwyższym celem ONZ, do której obydwa kraje należą.

Minister wskazuje, że art. 2 Układu mówi, iż **Polska i Czechosłowacja nie będą czekać, aż możliwość niemieckiej agresji przyjmie realne kontury, ale już wtedy, gdy pojawią się pierwsze symptomy — zarówno Rząd Czechosłowacki, jak i Rząd Polski będą wspólnie podejmować wszelkie kroki, aby te możliwości zostały zduszone w zarodku.** Jest to wielka zdobycz demokracji polskiej, która pozwala dwom słowiańskim sąsiadom Niemiec na wspólną akcję o utrzymanie pokoju w tej części Europy, a utrzymanie pokoju w tej części Europy jest wzmocnieniem pokoju światowego. (oklaski).

Jeśli chodzi o art. 3 Układu — to trzeba zwrócić uwagę, że żaden z paktów sojuszniczych przed 1939 rokiem nie gwarantował Polsce automatycznej pomocy na wypadek agresji niemieckiej. Natomiast układ z Republiką Czechosłowacką mówi bardzo wyraźnie, że w każdym wypadku, gdy jedna ze stron byłaby wciągnięta w działania wojenne przeciw Niemcom lub jakiemukolwiek innemu państwu, które sprzymierzyłoby się z Niemcami — strona **druga natychmiast, bez żadnych rozmów, bez żadnej kwestii, zobowiązana jest nieść pomoc wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.** (burzliwe oklaski).

Minister Modzelewski podkreśla, że sam fakt umieszczenia takiego punktu w Układzie, jest środkiem do utrwalenia pokoju. Agresor będzie zmuszony do liczenia się z naszą polityką pokoju — wiedząc, że **przez zaczepienie jednego z państw — będzie miał natychmiast, bez żadnych dyskusji, do czynienia ze wszystkimi naszymi sojusznikami; mamy bowiem przecież takie same artykuły w układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Republiką Jugosłowiańską i z ZSRR.**

Solidne i trwałe podstawy zawartego układu

Następnie min. Modzelewski omawia protokół, będący załącznikiem do Układu.

Już komunikat, wydany natychmiast po podpisaniu Układu o przyjaźni, wyrażał konieczność zawarcia w najbliższym terminie traktatu handlowego i nawigacyjnego, układu o bieżących obrotach towarowych i usługowych oraz układu o dostawach inwestycyjnych. W ramach tych układów Polska ma dostarczać węgiel, cynk, energię elektryczną i inne towary i usługi, a Czechosłowacja — materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi. Przewidziano zawarcie układu o współpracy przemysłowej, dotyczącej w szczególności odbudowy obiektów przemysłowych o dużym znaczeniu, dla pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej przemysłu obu krajów. Przewidziano zawarcie układu o przewóz i tranzyt i układu płatniczego. OBROTY, OPARTE O TE UKŁADY, MAJĄ OSIĄGNĄĆ W CIĄGU PIĘCIU LAT WYSOKOŚĆ 200 — 300 MILIONÓW DOL.

Wspomniany komunikat, przewidujący również podpisanie konwencji kulturalnej i podniesienie poselstw w Pradze i Warszawie do rangi ambasad, został już częściowo wykonany. W Pradze i w Warszawie mamy obecnie ambasady, w najbliższym czasie będzie podpisana konwencja kulturalna, która jest już parafowana, a dnia 16 kwietnia br. delegacja polska, pod przewodnictwem min. Minca, rozpoczęła rokowania w Pradze o zawarcie wszystkich, wyliczonych powyżej układów i umów natury gospodarczej, finansowej i komunikacyjnej (burzliwe oklaski).

Minister oświaty wydał już również polecenie, aby na Spiszu i Orawie, tam, gdzie ludność czechosłowacka tego pragnie — zapewnić jej możność chodzenia do szkół, w których dzieci uczyłyby się w języku słowackim. Takie same zarządzenia są wydane również gdzieindziej, jeśli znajdą się tam w odpowiedniej liczbie obywatele narodowości czeskiej, względnie słowackiej, którym również chcemy umożliwić nauczanie we własnym języku.

Minister Modzelewski wyraża przekonanie, że i że strony Czechosłowacji będą podjęte podobne kroki, czego pierwszą oznaką jest to, że rząd Republiki Czechosłowackiej w osobie premiera Gottwalda interesuje się bezpośrednio tymi sprawami.

Polska na Zaolziu odczuje dobre skutki układu o przyjaźni z Czechosłowacją. Punkt protokółu, przewidujący załatwienie w ciągu dwóch lat spraw terytorialnych, wymaga dłuższego omówienia. Były tu czynione ze strony elementów nieprzyjaznych demokracji polskiej i czechosłowackiej próby osłabienia znaczenia naszego układu o przyjaźni. Mówca podkreśla, że z obydwóch stron istnieje dobra wola do załatwienia wszystkich spraw i dlatego, zaczynając od zagadnień konkretnych, które już w tej chwili są realizowane, STWARZA SIĘ ATMOSFERĘ, W KTÓREJ WSZYSTKIE SPRAWY, BĘDĄCE JESZCZE W TEJ CHWILI W ZAWIESZENIU, BYŁYBY ZAŁATWIONE CAŁKOWICIE I BEZ RESZTY W PRZYJĘTYM 2-LETNIM TERMINIE.

„BOWIEM NASZ UKŁAD Z CZECHOSŁOWACJĄ — oświadcza min. Modzelewski — NIE JEST UKŁADEM, OPARTYM NA KONIUNKTURZE, A JEST UKŁADEM, OPARTYM NA SOLIDNYCH PODSTAWACH, A MIANOWICIE NA WSPÓLNYM CELU — UTRWALENIA POKOJU W EUROPIE I ZABEZPIECZENIA SIĘ PRZED MOŻLIWOŚCIĄ AGRESJI NIEMIECKIEJ".

Podpiszemy każdy układ gwarantujący nam pokój

Mówca przeciwstawia obecny układ różnym układom sprzed 1939 r., wskazując, że NA WSZYSTKICH ROKOWANIACH Z TEGO OKRESU CIĄŻYŁO PIĘTNO KONIUNKTURALNOŚCI, LAWIROWANIA I DLATEGO, JEŚLI NAWET OSIĄGANO WÓWCZAS SUKCESY, TO BYŁY TO SUKCESY NA DWA, TRZY MIESIĄCE LUB NA KILKA LAT. Obecnie natomiast POLSKA SZUKA SPRZYMIERZEŃCÓW PRZEDE WSZYSTKIM WŚRÓD TYCH PAŃSTW I NARODÓW, KTÓRE SĄ I MOGĄ BYĆ SPRZYMIERZEŃCAMI NATURALNYMI, które mają te same interesy, a jeśli to możliwe — te same metody współpracy międzynarodowej.

O całkowitej słuszności zawartego przez nas paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, świadczy również przebieg niektórych posiedzeń Konferencji Czterech Mocarstw w Moskwie. Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, który podpisaliśmy po takimże układzie o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią, STANOWI OGNIWO UKŁADÓW, KTÓRYCH SENS USTANAWIA NA ODRZE I NYSIE NIE TYLKO GRANICE POLSKI, ALE GRANICE SŁOWIAŃSZCZYZNY. Pakty te służą sprawie pokoju europejskiego i nie mają nic wspólnego z różnego rodzaju insynuacjami o ustalaniu jakiejś politycznej Europy Wschodniej. Dowodem tego jest, że rozmawiamy o układzie o przyjaźni z Francją i że CHĘTNIE PODPISZEMY KAŻDY UKŁAD, GWARANTUJĄCY NAM POKÓJ NA NASZYCH ZACHODNICH GRANICACH, NA USTALONYCH W POCZDAMIE GRANICACH, których formalne zatwierdzenie ma nastąpić na Konferencji Pokojowej. (Oklaski).

Nie w ten sposób rozumieją to pewne czynniki, których odgłosem było wystąpienie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie naszych granic zachodnich. Jak szybko zapomniały one o tym, że hitleryzm nie tylko wypisał na swych sztandarach wytępienie narodów słowiańskich, ale, że usiłował to zrealizować i że w walce z tymi zbrodniczymi dążeniami Polska spłynęła krwią. A teraz, w niespełna dwa lata po zakończeniu wojny, **czynniki te popierają dążenia rewizjonistyczne reakcyjnych elementów niemieckich.** Czynią to, powołując się na interesy Europy, ale Europa dla nich, nie wiadomo z jakich powodów, kończy się gdzieś po tamtej stronie Łaby. Usiłują w ten sposób zbudować nie solidny pokój, nie pokój, który wszystkim prostym ludziom daje pewność jutra, ale pokój najeżony niebezpieczeństwami, pokój, który służyć ma nienasyconym przeróżnym trustom i kartelom. Z tych samych lub podobnych względów wywołać musi usprawiedliwione zastrzeżenia zgłoszona ostatnio amerykańska propozycja zawarcia paktu czterech w sprawie Niemiec. **Żaden pakt w sprawie Niemiec, który nie będzie w swej treści zawierał likwidacji podstaw imperializmu niemieckiego, nie może stać się paktem trwałego pokoju.**

Opinia polska z ogromnym zadowoleniem przyjęła jasne i kategoryczne stanowisko min. Mołotowa w sprawie granic Polski nad Odrą i Nysą. Stanowisko to zasługuje na szczególne uznanie (długotrwałe i burzliwe oklaski). Opinia polska solidaryzuje się z wystąpieniem min. Mołotowa w odniesieniu do zniszczenia militaryzmu niemieckiego, organizacji bezpieczeństwa w Europie i przyszłego ustroju Niemiec (długotrwałe oklaski).

„Chcę również podkreślić — oświadcza min. Modzelewski — że stanowisko Francji w sprawie bezpieczeństwa podobne jest do naszego i stąd poparcie przez ministra Bidault naszych granic zachodnich (oklaski).

Atmosfera, w jakiej toczyły się nasze rokowania z Czechosłowacją, konieczność umocnienia dalej przyjaźni, jak też i realna możliwość udaremnienia nowej agresji niemieckiej, sprawiają, że patrzymy w przyszłość stosunków naszych z Czesłowacją z całkowitą ufnością. Jestem przekonany, że cała Wysoka Izba poprze wysiłki Rządu Rzeczypospolitej idące w kierunku utrwalenia przyjaźni z Czechosłowacją i zaakceptuje przedłożoną jej ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Republiką Czechosłowacką (długotrwałe oklaski).

ŻYWIZAKI

„Wesoły kącik" sejmowy

Podczas wczorajszych obrad sejmowych miał miejsce małoznaczny, ale za to bardzo charakterystyczny incydent — jeśli można tak nazwać — ostrą wymianę zdań między posłem Wyrzykowskim a posłem Mikołajczykiem.

Pana Mikołajczyka niesłychanie irytuje poważna i intensywna praca Sejmu. Że to może irytować człowieka, który pragnął, aby wszyscy uwierzyli, iż jest on mężem opatrznościowym Polski, a okazał się mężem zaufania Churchilla i Marshalla — to jest zrozumiałe. Że to może irytować człowieka, który pragnął, aby uwierzono, że to on reprezentuje opinię narodu, a okazało się, że nie reprezentuje nawet opinii przez siebie samego skleconego stronnictwa — to również zrozumiałe.

Niezrozumiałe tylko jest, w imię czego i dlaczego człowiek ten ośmiesza sam siebie z własnej, nieprzymuszonej woli i przez nikogo do tego niesprowokowany.

Bo i czym innym było jego starcie słowne z posłem Wyrzykowskim, w którym prosił się po prostu o taką właśnie replikę, jaką mu poseł Wyrzykowski udzielił?

„Ja teki ministerialnej z rąk takiej kreatury sanacyjnej, jaką jest Raczkiewicz, nie przyjmowałem" — tłumaczył mu poseł Wyrzykowski w odpowiedzi na jego „owiszenrufy" — pozbawione zresztą zarówno wdzięku, jak i logiki.

O co chodziło?

O rzeczowy stosunek do bieżących zagadnień gospodarczych i budżetowych kraju. Ideałem parlamentarnej polityki pana Mikołajczyka jest mówić „nie" zarówno wtedy, gdy to ma pozory sensu, jak i wtedy, gdy to jest tych pozorów pozbawione. Wczoraj miało to miejsce w wypadku absolutnie tych pozorów pozbawionym.

Mówił „nie", gdyż rzeczowy stosunek do zagadnień państwa — to stosunek pracy. A praca dla Polski, która wzgardziła „primadonną" panów Byrnsów, Marshallów i Bevinów — jest dla pana Mikołajczyka — poniżej jego ambicji. Więc odgrywa w naszym pracowitym Sejmie pocieszną rolę „wesołego kącika". Dobre i to.

ro

Plan inwestycyjny na rok 1947

rozsądnym kompromisem między możliwościami a potrzebami

Przemówienie prezesa CUP tow. Bobrowskiego

Przedłożenie rządowe — rozpoczyna prezes Bobrowski o planie odbudowy gospodarczej, czyni zadość postanowieniom Małej Konstytucji oraz uchwałom Krajowej Rady Narodowej w sprawie planu 3-letniego.

Z pośród wszystkich ustaw o planach gospodarczych, jakie były uchwalane w innych krajach, ustawa polska jest najbardziej obszerna, obejmuje nie tylko podstawowe zagadnienia planu, ale i szereg ważnych wtórnych zagadnień. Chodzi tu o to, by Sejm mógł się ustosunkować do możliwie największej ilości spraw związanych z planem.

Drugą cechą ustawy jest to, że zawiera ona normy wiążące dla sektora publicznego oraz zlecenia w stosunku do dziedzin, które mają swobodę dyspozycji.

Zasadnicze wytyczne KRN zostały utrzymane. **Utrzymane jest generalne założenie, że celem zasadniczym planu jest podniesienie stopy życiowej drogą regulowania kierunku produkcji, drogą rozwoju produkcji na Ziemiach Zachodnich i drogą wykorzystania możliwości, tkwiących we wszystkich 3 sektorach.**

PRZEKRACZAMY POZIOM INWESTYCYJNY 1938 ROKU

Mówca przechodzi następnie do omówienia przedłożenia rządowego w sprawie państwowego planu inwestycyjnego na rok 1947. Różnica między planem 1947 r. a planem zeszłorocznym polega na tym, że plan zeszłoroczny był właściwie planem sfinansowania z grubsza określonych inwestycji. Plan tegoroczny jest jednocześnie planem rzeczowym i planem finansowania. W przyszłości plany będą budowane jeszcze bardziej szczegółowo.

Omawiając doświadczenia roku ubiegłego mówca stwierdza, że zeszłoroczny plan inwestycyjny pod względem finansowym wykonano mniej więcej w 95 proc.

Czynnikiem, który w sposób decydujący wpływa na wielkość planu inwestycyjnego są nasze własne możliwości finansowe i dopływ kredytów zagranicznych.

Przechodząc do sprawy wielkości planu, mówca stwierdza, że: jeżeli zadaniem byłaby pełna odbudowa kraju w rok, czy dwa, to plan stałby w dysproporcji do tego rodzaju założeń. **W porównaniu jednak z dochodem społecznym i procesem inwestycyj przed wojną, jest to program duży,** uwzględniający całość ruchu inwestycyjnego. Eliminując w okresie przedwojennym wyjątkowo wysoki rok 1938 i kryzysowy rok 1930 — przeciętnie inwestowano nieco poniżej dwóch miliardów złotych (w złotych 1938 roku) i **poziom ten osiągnięto w roku ubiegłym.** Poziom przewidziany na 1947 r. — 2,7 do 2,8 miliarda złotych przedwojennych — **jest o 30-kilka procent wyższy od przeciętnego przedwojennego i bije rekordowy rok 1938.** Inwestycje publiczne w 1946 r. dorównały inwestycjom publicznym przed wojną (półtora miliarda zł z roku 1938) przy dochodzie społecznym, niższym obecnie o 50 proc. Na rok bieżący stawiamy sobie zadanie 2 miliardy zł (1938 r.), a **więc plan wyższy, niż w 1938 r. przy dochodzie niższym o 30 proc.** W podstawowych dziedzinach, jak kolei, akcja siewna i kluczowe dziedziny przemysłu, zamierzone inwestycje zagwarantują wykonanie planu produkcyjnego, a np. w górnictwie węglowym inwestycje wpłyną na produkcję roku 1950, a nawet lat późniejszych.

Plan inwestycyjny jest maksymalnie możliwym w naszych dzisiejszych warunkach. Inwestycje wyniosą 21 — 22 proc. dochodu społecznego.

Można stwierdzić, że rozmiary planu są rozsądnym kompromisem pomiędzy możliwościami a potrzebami (długotrwałe oklaski).

Rozkład wydatków planu uległ poważnym zmianom. W zeszłym roku komunikacja przekroczyła 40 proc. wydatków, obecnie spadła do 24 proc. Różnica została wykorzystana w trzech kierunkach: rolnictwo, przemysł, człowiek. **Wydatki na człowieka (zdrowie, oświata, praca i opieka społeczna) — wzrosły w planie 3-krotnie,** gdy przeciętny wzrost planu jest nieco więcej, niż 2-krotny. Wydatki na przemysł wzrosły ogromnie — do 38,5 proc. planu. Procent wydatków na rolnictwo wzrósł również.

NAJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM JEST STWORZYĆ WARUNKI DLA STAŁEJ I SYSTEMATYCZNEJ ROZBUDOWY

Porównując nasz plan z planami innych krajów, można stwierdzić, **że wydatki na rolnictwo, wynoszące u nas ponad 15 proc. są rekordowe,** co wynika przede wszystkim z potrzeb akcji zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Wydatki na komunikację, są nadal w planie polskim rekordowe. Udział komunikacji wynosi 24 proc., podczas gdy w Czechosłowacji i Francji wynosi 22 proc., w Holandii 19 proc., w Związku Radzieckim jeszcze mniej. W wydatkach na przemysł jesteśmy na drugim miejscu, wyprzedzając Czechosłowację i Francję. Procent ten w latach następnych może być ponownie podwyższony, kiedy np. zakończenie akcji siewnej zwolni pewne sumy, użyte na zachodzie.

Inwestycje produkcyjne w naszym planie stanowią 80 proc. konsumcyjne zaś 20 proc.

Jedna pozycja, która w naszym planie pozostaje w tyle w porównaniu z innymi krajami — to budownictwo mieszkaniowe. Nasze 11 proc. — w stosunku do innych krajów — to procent niski. Minister Bobrowski wyjaśnia: **„My stawiamy na pierwszym miejscu nie samą odbudowę, ale tworzenie warunków do odbudowy. Niemniej pozycja budownictwa mieszkaniowego wzrasta w planie obecnym poważnie, w porównaniu z planem poprzedniego roku".**

Następnie prezes Bobrowski przechodzi do zreferowania tzw. planu dodatkowego, obejmującego sumę ok. 3 i pół miliarda złotych. Te poprawki do planu dotyczą spraw, których Rząd nie mógł przewidzieć w momencie uchwalania przed dwoma miesiącami przedłożenia rządowego. Są to wyposażenia linii Zagłębie — Przemyśl w tabor, lokomotywy i urządzenia warsztatowe w związku z ustaleniem terminu przekucia torów, następnie odbudowa części mostów zniszczonych przez powódź i wreszcie inne drobniejsze pozycje.

W zakończeniu Minister Bobrowski podkreśla proces dojrzewania, systematyzacji, porządkowania i ujawniania planów, zamierzeń i działań. Plan inwestycyjny tegoroczny umożliwi wykonanie zadań produkcyjnych tego roku, ułatwi prace, które będą do zrobienia w następstwie, a także umożliwi doskonalsze, wykonanie prac na lata przyszłe. (Oklaski).

Projekt traktatu Czterech mocarstw

zaproponowany przez delegację radziecką na Konferencji Moskiewskiej

Podajemy pełny tekst zgłoszonego przez delegację radziecką na Konferencji Moskiewskiej projektu traktatu czterech mocarstw „O demilitaryzacji Niemiec i uniemożliwieniu agresji niemieckiej".

5 czerwca 1945 r. rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zjednoczonego Królestwa i Republiki Francuskiej oświadczyły o swoim zamiarze przeprowadzenia całkowitego rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec, co w poważnym stopniu już zostało wykonane. Nic nie przeszkodzi temu dziełu i nie zatrzyma jego zakończenia. Niezbędnym jest zapewnienie utrzymania Niemiec w stanie całkowitego rozbrojenia i demilitaryzacji na taki okres czasu, jaki będzie potrzebny do tego, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swoim sąsiadom lub utrzymaniu pokoju na całym świecie i na tak długo — jak tego wymagać będzie zadanie uniemożliwienia agresji niemieckiej.

Zadanie uniemożliwienia niemieckiej agresji nie może być zrealizowane całkowicie bez zniszczenia militaryzmu niemieckiego i hitleryzmu oraz bez zasadniczej przebudowy życia społecznego i ustroju państwowego Niemiec na szerokiej podstawie demokratycznej, co stanowić będzie gwarancję przekształcenia Niemiec w państwo miłujące pokój i stworzy warunki sprzyjające temu, by narody Europy i całego świata mogły całkowicie poświęcić się pracy pokojowej.

Rozwiązanie tego zadania i wykonanie przez Niemców obowiązków wobec mocarstw sojuszniczych umożliwi narodowi niemieckiemu zajęcie godnego miejsca w rodzinie narodów.

DLA OSIĄGNIĘCIA TEGO CELU RZĄDY STANÓW ZJEDNOCZONYCH, ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH, ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA I REPUBLIKI FRANCUSKIEJ WYRAŻAJĄ SWOJĄ ZGODĘ NA UDZIAŁ W WYKONANIU ZADANIA OGÓLNEGO, OKREŚLONEGO W NINIEJSZYM TRAKTACIE.

ARTYKUŁ 1.

Wysokie strony umawiające się, wyrażają zgodę na wspólne stosowanie środków w celu zapewnienia by:

a) wszystkie niemieckie siły zbrojne, włączając siły lądowe i lotnicze, oddziały obrony przeciwlotniczej i wojskowe siły morskie oraz wszystkie siły półwojskowe, jak SS i SA, gestapo a także wszystkie organizacje pomocnicze wyżej wymienionych formacyj były całkowicie rozbrojone, zdemobilizowane i rozpuszczone w najbliższym czasie i przestały istnieć oraz by nie dopuszczono przywrócenia w jakiejkolwiek formie rozwiązanych niemieckich sił zbrojnych, wymienionych wyżej organizacyj i formacyj pomocniczych wszelkiego rodzaju;

b) niemiecki sztab generalny i sztaby wszelkich organizacyj wojskowych i półwojskowych zostały rozwiązane i przestały istnieć i by nie dozwolono na przywrócenie ich w jakiejkolwiek formie;

c) by nie dozwolono w Niemczech na istnienie jakichkolwiek organizacyj wojskowych lub półwojskowych w jakiejkolwiek formie, jawnej lub zamaskowanej;

d) by zabroniono produkcji w Niemczech ekwipunku wojskowego a także jego importu.

W szczególności wysokie strony umawiające się nie dopuszczą do produkcji lub importu: 1) wszelkiej broni, amunicji, materiałów wybuchowych, ekwipunku wojskowego, zapasów wojennych i zaopatrzenia oraz innych narzędzi wojny wszelkiego rodzaju, 2) wszelkich materiałów do wytwarzania energii atomowej w jakichkolwiek bądź celach, chyba, że następuje to na warunkach aprobowanych przez wysokie strony umawiające się, 3) wszelkich okrętów wojennych wszystkich klas, zarówno nadwodnych jak i podwodnych a także pomocniczych okrętów wojennych, 4) wszelkich samolotów wszystkich typów, ekwipunku lotniczego i przyborów, a także ekwipunku do obrony przeciwlotniczej;

e) by zostało uniemożliwione tworzenie, wykorzystanie lub eksploatacja dla celów wojskowych czegokolwiek z niżej wymienionych obiektów: wszelkich urządzeń wojskowych i fortyfikacyj włączając lotniska wojskowe, bazy lotnictwa morskiego, wojskowe bazy morskie, składy wojskowe i składy floty wojennej oraz stałe i czasowe fortyfikacje lądowe i przybrzeżne, twierdze i inne obszary ufortyfikowane, a wszystkie istniejące jeszcze urządzenia tego rodzaju powinny być zniszczone;

f) przy demilitaryzacji i rozbrojeniu przewidzianym w tym artykule zostaną dopuszczone następujące wyjątki na warunkach, które mogą być ustalone przez wysokie strony umawiające się: 1) utworzenie i wykorzystanie takich oddziałów niemieckiej policji cywilnej i uzbrojenie ich w takie rodzaje i ilości importowanej broni palnej, jakie mogą być niezbędne dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego, 2) import minimalnych ilości przedmiotów wyszczególnionych wyżej w punkcie d) np. materiałów wybuchowych lub części składowych materiałów wybuchowych, które mogą być niezbędne dla celów budowlanych i górniczych dla rolnictwa oraz dla innych celów pokojowych. P

ARTYKUŁ 2.

Wysokie strony umawiające się wyrażają swą zgodę:

a) by zostały zastosowane wszystkie niezbędne środki dla zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego. Wszystkie przedsiębiorstwa wojskowe, specjalizowane urządzenia wojskowe innych przedsiębiorstw oraz działy produkcyjne innych gałęzi przemysłu, które nie są potrzebne dla celów tego przemysłu dozwolonego dla potrzeb pokojowej gospodarki niemieckiej, zostaną przekazane na rzecz reparacji lub zniszczone;

b) zostanie uniemożliwione tworzenie wykorzystanie lub eksploatacja dla celów wojskowych wszelkich fabryk, warsztatów, instytutów badawczych, laboratoriów, stacyj doświadczalnych, danych technicznych patentów, planów, wykresów i wynalazków, które miały służyć ,lub które się chce wykorzystać dla produkcji lub ułatwienia produkcji przedmiotów wymienionych w artykule 1 pkt. d i pkt. c niniejszego traktatu.

ARTYKUŁ 3

W celu niedopuszczenia do wykorzystania przemysłu niemieckiego dla celów wojennych, wysokie strony umawiające się zgadzają się by:

a) nad okręgiem przemysłowym Ruhry, jako głównej bazy produkcji zbrojeń niemieckich i zasadniczej podpory przemysłowej niemieckiego militaryzmu została ustanowiona wspólna kontrola Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Francji i Związku Radzieckiego, by zasoby Ruhry zostały wykorzystane dla rozwoju przemysłu pokojowego Niemiec, oraz dla zaspokojenia potrzeb narodów Europy, które ucierpiały od agresji niemieckiej;

b) by została zakończona w najbliższym czasie likwidacja koncernów niemieckich karteli, syndykatów, trustów i kontrolujących je monopoli bankowych, które były inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej, a należące do nich przedsiębiorstwa powinny być przekazane na własność narodu niemieckiego, przy czym należy uniemożliwić restaurację monopolowych zjednoczeń przemysłowych i finansowych.

ARTYKUŁ 4

Celem wykorzenienia agresji niemieckiej i przekształcenia Niemiec w pokojowe państwo demokratyczne, wysokie strony umawiające się wyrażają zgodę;

a) by zastosować środki dla wytępienia resztek hitleryzmu niemieckiego i agresywnego nacjonalizmu niemieckiego innych rodzajów oraz dla usunięcia możliwości odrodzenia w jakiejkolwiek formie partii hitlerowskiej oraz organizacji i instytucji hitlerowskich, przy czym należy usunąć w Niemczech całkowicie wszelki wpływ militarystyczny i hitlerowski a w przyszłości nie dopuścić do działalności lub propagandy hitlerowskiej i militarystycznej;

b) by narodowi niemieckiemu udzielono wszelkiej pomocy w dziele ustanowienia porządku demokratycznego na podstawie konstytucji demokratycznej Niemiec, która powinna zapewnić narodowi niemieckiemu wolność słowa, prasy, przekonań religijnych i zebrań oraz swobodę działalności partii demokratycznych, związków zawodowych i innych organizacyj antyhitlerowskich w granicach ogólno - niemieckich, z należytym zapewnieniem praw i interesów mas pracujących oraz z uwzględnieniem niezbędnego utrzymania bezpieczeństwa;

c) by przeprowadzono w całych Niemczech reformę rolną z tym, by chłopom została przekazana ziemia wielkich posiadaczy ziemskich — jun krów, którzy zawsze byli inspiratorami agresji niemieckiej i dostarczali kadr najbardziej niebezpiecznych militarystów niemieckich.

ARTYKUŁ 5.

Wysokie strony umawiające się, wyrażają zgodę by po stwierdzeniu, że została zapewniona realizacja zasadniczych celów okupacji niemieckiej, a mianowicie: a) po zakończeniu demilitaryzacji Niemiec włącznie z likwidacją wojennego potencjału przemysłowego Niemiec zgodnie z instrukcjami mocarstw sojuszniczych, b) po restauracji i umocnieniu w Niemczech ustroju demokratycznego, c) po wypełnieniu ustalonych obowiązków reparacyjnych Niemiec wobec sojuszników — mocarstwa sojusznicze rozpatrzyły zagadnienie zaprzestania okupacji Niemiec.

ARTYKUŁ 6.

Po zaprzestaniu okupacji Niemiec, zostanie utworzona komisja kontrolna, działająca na zasadzie czterostronnej, która za pośrednictwem swoich przedstawicieli urzędowych lub komisji przeprowadzi w każdej części lub we wszystkich częściach terytorium niemieckiego inspekcję, kontrolę i badania w takim zakresie, jaki będzie uważała za niezbędny, przy czym, w wypadku niedotrzymania przez Niemców swych obowiązków wobec mocarstw sojuszniczych, wysokie strony umawiające się mogą zastosować środki przymusu, włączając działania lotniczych, morskich lub lądowych sił zbrojnych, które mogą być niezbędne dla zapewnienia natychmiastowego zaprzestania lub uniemożliwienia takiego naruszenia lub próby naruszenia.

Komisja kontrolna informować będzie wysokie strony umawiające się i Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych o rezultatach inspekcji, kontroli i badań dozwolonych na podstawie niniejszego artykułu, przy czym wysokie strony umawiające się natychmiast doniosą Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych o środkach, które zostały lub będą zastosowane.

Wysokie strony umawiające się wyrażają zgodę, że jednocześnie z przyjęciem decyzji o zaprzestaniu okupacji Niemiec, przeprowadzą konsultację celem opracowania — drogą przeprowadzenia rozmów specjalnych — umów czterostronnych, nie narażając na szwank obowiązków nałożonych na nie przez statut Organizacji Narodów Zjednoczonych, przy czym będą przewidziane możliwie bardziej dokładnie szczegóły inspekcji, kontroli i badań, jakie zostaną przeprowadzone przez kom. kontrolną, ilość i rodzaje sił zbrojnych, które każda strona powinna wydzielić dla celów danej umowy, stopień ich gotowości i ogólne rozmieszczenie, a także charakter środków i pomocy, jakich dostarczy każda strona.

Te specjalne czterostronne umowy podlegają ratyfikacji wysokich umawiających się stron, zgodnie z ich odpowiednimi przepisami konstytucyjnymi.

ARTYKUŁ 7.

Traktat niniejszy podlega ratyfikacji wysokich umawiających się stron, zgodnie z odpowiednimi przepisami konstytucyjnymi. Dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone na przechowanie rządowi, który powinien zawiadomić wszystkie wysokie umawiające się strony o każdym akcie deponowania. Traktat wchodzi w życie po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych przez wszystkie umawiające się strony.

Traktat niniejszy pozostanie w mocy w ciągu 40 lat od chwili wejścia w życie. Na sześć miesięcy przed wygaśnięciem tego traktatu wysokie umawiające się strony przeprowadzą między sobą konsultację w celu stwierdzenia, czy interesy międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa wymagają jego odnowienia ze zmianami lub bez, lub też czy naród niemiecki osiągnął już takie resultaty w przebudowie swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej, że pozostawienie w mocy nadal środków kontrolnych przestanie być niezbędne.

MARGINESIE

Sprawa v. Witzlebena

W poniedziałek o godz. 1 w południe, 30 tysięcy robotników i pracowników Berlina zademonstrowała strajkiem przeciwko powołaniu na kierownicze stanowisko w przemyśle brytyjskiej strefy Berlina niejakiego p. von Witzlebena.

P. von Witzleben był za Hitlera jednym z dyrektorów berlińskich zakładów Siemensa. Stwierdzono w czasie rozprawy przed trybunałem denazifikacyjnym, że objąwszy swe stanowisko w r. 1933, natychmiast usunął z pracy wielu pracowników bezpartyjnych. Stwierdzono, że odnosił się on brutalnie do robotników cudzoziemskich, zatrudnianych przymusowo w jego zakładach, że polecał przekazywać ich do Gestapo w wypadkach zbyt małej wydajności pracy. Słowem: p. von Witzleben — to jeden z TYCH TYPOWYCH REKINÓW NIEMIECKIEJ FINANSJERY, KTÓRZY WYHODOWALI HITLERYZM I NABIJALI SOBIE KABZĘ PRZY JEGO POMOCY.

Tego pana von Witzlebena UWOLNIŁ od wszelkiej odpowiedzialności trybunał denazifikacyjny. Uwolnił, gdyż p. von Witzleben, rzekomo, znajdował się „w przymusowej sytuacji". Gdyby nie był współpracował z Gestapo, gdyby nie był eksploatował do ostatka zagranicznych niewolników — nie byłby uzyskał dyrektorskiej posady i nie byłby się na niej utrzymał.

Tak orzekł niemiecki trybunał denazifikacyjny w brytyjskiej strefie Berlina. Być może — pewni członkowie tego trybunału przygotowywali sobie zawczasu motywy własnego uwolnienia. Wiadomo, że w strefach zachodnich w tego rodzaju trybunałach niejednokrotnie zasiadają... byli hitlerowcy. Ale niestety, BRYTYJSKIE władze nadzorcze, kontrolujące ten trybunał, podzieliły zdanie osobliwych sędziów niemieckich. Zatwierdziły wyrok, uwalniający von Witzlebena. I więcej jeszcze — ZAPROSIŁY GO DO OBJĘCIA DAWNEGO STANOWISKA, postawiły do jego rozporządzenia jego dawny dyrektorski gabinet — ten sam, w którym odbywał narady z przedstawicielami Gestapo!

NIEMIECCY robotnicy i pracownicy umysłowi, protestujący strajkiem przeciwko uwolnieniu hitlerowca i przywróceniu go do jego dawnego stanowiska przez BRYTYJSKIE władze okupacyjne — to doprawdy niezwykle charakterystyczny „znak czasu", sygnał alarmowy, świadczący, na jakie manowce zaszli niektórzy czołowi przedstawiciele anglosaskiej polityki w Niemczech.

ZEZ

ZE ŚWIATA

KONTROLA UCZCIWOŚCI PRZEZ WAGĘ

W Lubece wysunięto znakomity sposób kontrolowania urzędników, pracujących przy rozdziale żywności kartkowej. Obo zaproponowano co miesięczne sprawdzanie ich wagi. Gdyby okazało się, że przybierają oni na tuszy — wówczas, zdaniem autorów osobliwego projektu, byłby to niewątpliwy dowód ich nieuczciwości. W takim wypadku mogłoby ich od odpowiedzialności karnej chronić jedynie poświadczenie lekarza, że przytyli z przyczyn nie związanych z lepszym odżywianiem.

Co będzie, jeśli nieuczciwy sprawdzany po prostu przepości się przez dwa dni przed fatalnym terminem kontroli?

KAT SIĘ ŚMIEJE

W Norymberdze toczy się proces generała SS Pohla, któremu podlegały wszystkie obozy koncentracyjne w Rzeszy.

Kiedy na rozprawie przedstawiano fotografie sturturowanych więźniów obozów koncentracyjnych, Pohle z wesołym uśmiechem zagadał coś do swych współoskarżonych.

Hitlerowski kat zachował, jak widać, dobry humor. Czy ten humor nie opuści go, gdy jemu z kolei przyjdzie stanąć pod szubienicą, na którą posłał wiele tysięcy dziesiątek ludzi?

SOWIETY TĘPIĄ HITLEROWCÓW

Zastępca szefa sztabu armii amerykańskiej w Niemczech, gen. Bishop stwierdził w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, że sowieckie władze okupacyjne niezwykle sprawnie tępią hitlerowców w Niemczech.

Gen. Bishop wskazał na następujący przykład: w zakładach Siemensa, znajdujących się w sowieckiej części Berlina, zatrudniony był jako dyrektor niejaki Beucker. Zwrócono uwagę władz sowieckich, że jest to dawny hitlerowiec. Został on natychmist usunięty ze stanowiska. Co więcej — oficer sowiecki, który pozwolił na jego zatrudnienie został również ukarany dyscyplinarnie.

Beuckera skierowano do pracy fizycznej.

Niestety, w zachodnich strefach okupacyjnych rzeczy przedstawiają się zupełnie inaczej.

„GRUNT, TO RODZINKA"

Jak widomo, jeden z braci króla greckiego, Filip, przyjął ostatnio obywatelstwo brytyjskie. Z tej okazji prasa brytyjska przynosi ciekawe szczegóły o jego rodzeństwie.

Ma on trzy siostry.

Pierwsza, Margaryta, wyszła w r. 1931 za mąż za księcia Hohenlohe-Langenburg, z rodziny znanych niemieckich magnatów śląskich.

Druga, Teodora, wyszła za mąż za margrabiego badeńskiego (Niemcy południowo - zachodnie).

Trzecią, Zofię, pojął za żonę ks. Christoph von Hessen. Ten szlachetny przedstawiciel arystokracji niemieckiej należał do sztabu Himmlera i pełnił odpowiedzialne funkcje w lotnictwie Rzeszy.

Wielka Brytania zdobyła obywatela o doprawdy znakomitej rodzinie.

DŁUGO CZEKALI

W mieście Krefeld w strefie okupacyjnej brytyjskiej Niemiec do ostatniego czasu 26 ulic nosiło nazwy czołowych przywódców hitlerowskich. Dopiero ostatnio władze Krefeldu połapały się, że to przecież nie wypada i zdecydowały się na skasowanie tych nazw. Tak więc trzeba było dwóch lat od katastrofy Trzeciej Rzeszy, by usunąć pamiątki po jej przywódcach z ulic Krefeldu.

Ile jest w zachodnich strefach okupacyjnych Rzeszy Krefeldów, które nawet teraz jeszcze nie zdecydowały się pożegnać z nazwiskami miłych sercu i duszy podkomendnych „Führera"?

»TRYBUNA WOLNOŚCI«

TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

w numerze 11 przynosi:

Granica na Odrze i Nisie rękojmią pokoju.

Z. MILEWICZ — Przemysł na Ziemiach Odzyskanych w Planie Trzyletnim.

MARIAN SZYMANKO — Analogie historyczne.

B. MARK — Raport oprawcy.

TADEUSZ DANISZEWSKI — Z dziejów ruchu robotniczego w Polsce.

G. POL — Życie muzyczne w Moskwie.

EDWARD NABIEL — Fakty nieodwracalne.

J. KOWALSKA — „Chodaków" produkuje jedwab.

ZOFIA KARPIŃSKA — Choroba ruin.

Z tygodnia na tydzień — Ruch robotniczy zagranicą — Na widowni międzynarodowej — Z życia Partii — Kronika kulturalna.

759

Nowa skandaliczna afera „londyńczyków"

Tajemnicze zniknięcie skarbu wywiezionego z Polski w 1939 roku

Wśród marynarzy polskich w Wielkiej Brytanii mówi się coraz głośniej o nowej skandalicznej aferze pieniężnej „londyńczyków", starannie dotychczas ukrywanej przed polską opinią publiczną.

Chodzi tutaj o bezprawne ukrycie przez admirała Świrskiego i jego grono sumy 11.300 złotych dolarów i ponad 4.000 dolarów papierowych, stanowiącej własność Skarbu.

Kulisy tej afery przedstawiają się następująco:

Okręty polskie „Błyskawica", „Burza" i „Grom", które przedarły się do Wielkiej Brytanii podczas działań wojennych w 1939 r., posiadały poważne sumy w dolarach, wyasygnowane przez Skarb Państwa jako zwykłe zaopatrzenie pieniężne dla okrętów polskich w portach zagranicznych. Z chwilą przeniesienia się kierownictwa Polskiej Marynarki Wojennej z Francji do Anglii, dowódcy okrętów „Burza" i „Błyskawica" wpłacili — na rozkaz ówczesnego głównodowodzącego floty admirała Świrskiego—do dowództwa Marynarki znajdujące się w ich rozporządzeniu sumy w ilości 11.300 dolarów w złocie i 4.093 dol. w papierach. Trzeci okręt „Grom" posiadał prawdopodobnie również zasoby pieniężne, które zatonęły wraz z tym okrętem.

Otrzymane od dowódców „Błyskawicy" i „Burzy" sumy nie zostały nigdzie — również na wyraźny rozkaz Świrskiego — zaksięgowane i nie figurując oficjalnie jako zaprzychodowane, nie podlegały kontroli ani ówczesnych emigracyjnych władz polskich, ani czynnej na emigracji Najwyższej Rady Kontroli Państwa. Ukryte pieniądze przechowywano początkowo w Londynie, a następnie przewieziono je w skrzyni do bazy zaopatrzenia Marynarki w Plymouth i umieszczono w safesie tamtejszego banku na nazwiska czterech wtajemniczonych osób z grupy Świrskiego. Charakterystyczne jest, że Świrski i jego spółka otaczali skrzynię z pieniędzmi taką tajemnicą, że kierownik bazy polskiej w Plymouth otrzymał jedynie dwa klucze, do skrzyni, nie wystarczające do otworzenia jej w razie potrzeby kontroli.

Po zbombardowaniu Plymouth przez Niemców i spaleniu banku, gdzie znajdowały się ukryte pieniądze, okazało się, że żelazna skrzynia i jej cenna zawartość cudem ocalały pod zgliszczami gmachu. Wtedy skrzynię ponownie przewieziono do Londynu i umieszczono w miejscu, gdzie dostęp do jej zawartości mieli w dalszym ciągu czterej wtajemniczeni z grona Świrskiego.

Gdy 1 kwietnia br. nastąpiła likwidacja Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii i admirał Unrug oficjalnie żegnał odchodzącego na emeryturę admirała Świrskiego, ten ostatni nie uważał za stosowne przekazać Unrugowi ukrytego funduszu państwowego.

Wiadomo jest w kołach Marynarki, że skrzynia znajduje się obecnie na terenie Londynu, niewiadomo natomiast jest, czy zawiera ona jeszcze pierwotne sumy.

Cała ta sprawa nabiera coraz większego rozgłosu w kołach polskich w Londynie.

Szefowi każdego przedsiębiorstwa

dużą pomoc daje codzienne czytanie

„RZECZYPOSPOLITEJ" połączonej z „Dziennikiem Gospodarczym"

633

UŁATWIA PRACĘ

dyrektorom, szefom wydziałów, buchalterom wszystkich przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych - CODZIENNE CZYTANIE

„RZECZYPOSPOLITEJ" połączonej z „Dziennikiem Gospodarczym"

604

Za sabotaż — Sąd Doraźny

Pupilek sanacji i reichsdeutsch

zorganizowali aferę sabotażową na wielką skalę

Jak najszybsze zagospodarowanie Ziem Odzyskanych jest w chwili obecnej problemem niesłychanej wprost wagi. Toteż mimo trudności finansowych, z jakimi boryka się nasz kraj, w odbudowę ich gospodarki zainwestowano ogromną sumę 29 miliardów złotych. Fundusze te pochodzą nie tylko ze Skarbu Państwa, ale z ofiarności i wyrzeczeń całego społeczeństwa.

Na szczególną więc uwagę zasługuje afera sabotażowa, wykryta ostatnio na terenie Dolnego Śląska. Afera, która rzuca jaskrawe światło na metody kreciej roboty pewnych ugrupowań politycznych.

RAPORTY...

W końcu września ub. r. w Ząbkowicach została uruchomiona jedyna w Polsce fabryka Urządzeń Teletechnicznych. W planach produkcji przewidziane były: aparaty telefoniczne, wierniki, induktory, prostowniki itp.

Raporty nadsyłane do Ministerstwa Przemysłu przez dyrekcję brzmiały bardzo pomyślnie. Donosiły one o przekroczeniu planu produkcji o 20 proc. oraz szybko postępującym naprzód rozwoju cennej placówki.

Nagła inspekcja, przeprowadzona na terenie fabryki, dała jednak wyniki, które wzbudziły poważne wątpliwości i zastrzeżenia władz przemysłowych. Toteż gospodarką fabryki zainteresowały się władze bezpieczeństwa, zaalarmowane przez Min. Przemysłu.

...I RZECZYWISCIE

Szczegółowa kontrola przyniosła wręcz sensacyjne rezultaty. Okazało się, że szumne raporty o szybkim rozwoju i przekroczeniu planu produkcji były całkowicie stałszowane. W fabryce uruchomiono zaledwie parę maszyn, a reszta bezużytecznie rdzewiała. Produkcja zaś nie tylko nie przekraczała 100 proc., ale... pokrywała zaledwie ok. 10 proc. planu.

Przez okres paru miesięcy zostało bowiem wyprodukowane jedynie 2.600 wierników do induktorów oraz 50 prostowników. Były one przy tym w tak „artystyczny" sposób wykonane, że nadawały się tylko na szmelc.

CELOWY SABOTAŻ

Podobnie karygodna gospodarka, poza faktem, że nie dostarczyła zupełnie tak potrzebnych urządzeń telefonicznych, wskutek zmarnowania surowca oraz szeregu nadużyć, przyniosła straty na 6 i pół miliona złotych.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że była ona nie tylko szkodnictwem gospodarczym, ale celowym sabotażem na podłożu politycznym.

Do szajki sabotażystów należało całe kierownictwo fabryki: dyrektor naczelny inż. **Ferens**, dyrektor techniczny inż. **Korniłow**, dyrektor administracyjno - handlowy — **Jakubowski**, kierownik produkcji **Rutkowski**, kierownik montażu **Dźwigaj** oraz kierownik planowania **Dindorf**.

POD OPIEKUŃCZYMI SKRZYDŁAMI SANACJI

Na szczególną uwagę w tym małym, ale „dobranym" towarzystwie zasługują sylwetki dwóch osób: dyrektora technicznego oraz dyrektora administracyjno - handlowego. Inż. Korniłow jest teżkuzyn osławionego generała Korniłowa, wodza kontrrewolucji wojny domowej w Rosji, były oficer armii carskiej, który w r. 1918 zbiegł do Polski i znalazł opiekę w kołach sanacyjnych.

Dyrektor Jakubowski natomiast jest reichdeutschem, urodzonym we Wrocławiu, byłym szeregowcem wojska niemieckiego. Przed rokiem 1939 był on oficerem wojsk polskich, a w chwili wybuchu wojny, w randze pułkownika dowodził pułkiem łączności.

Aresztowani sabotażyści odpowiedzą za swą działalność przed Sądem Wojskowym. Sprawa ze względu na podłoże prowadzona będzie w trybie doraźnym. (h)

U podstaw osiągnięć

leży współpraca PPR i PPS

W Sosnowcu odbyła się odprawa aktywistów przemysłu węglowego, członków PPR i PPS. Odprawa poświęcona była zagadnieniom, związanym z wykonaniem planu produkcyjnego. Z ramienia PPS referat zasadniczy wygłosił poseł tow. BIEŃ, który podkreślił konieczność jeszcze silniejszego zacieśnienia współpracy między obydwiema partiami robotniczymi, co w dużym stopniu przyczyni się do poprawy ogólnej sytuacji. Z ramienia PPR tow. ROGOWSKI omówił sytuację polityczną i gospodarczą kraju.

Zebranie uchwaliło w związku z przeprowadzaną obecnie akcją oszczędnościową zabronić dyrektorom używania samochodów w dni świąteczne i ograniczyć przydział benzyny dla nich. Zebrani stwierdzili, że zarówno akcja oszczędnościowa, jak akcja walki ze szkodnictwem i sabotażem gospodarczym da pożądane rezultaty tylko w tym wypadku, jeżeli obie partie zacieśnią jeszcze bardziej współpracę. Uchwalono co najmniej raz na miesiąc zwoływać wspólne posiedzenia kół obu partii.

Pamięci tow. Kazimierza Litwy

Tow Litwa urodził się i wychował w rodzinie robotniczej w Harklowej, pow. jasielskiego. Mimo wątłego zdrowia od wczesnej młodości bierze czynny udział w radykalnym ruchu młodzieżowym. Już w latach szkolnych naraża się na prześladowania sanacyjnych władz i oenerowskich kolegów, walcząc jednocześnie o możliwości utrzymania się i ukończenia gimnazjum.

Wśród tych przeciwności krystalizują się jego przekonania polityczne i wiara w słuszność idei demokracji. Ta wiara każe mu zapomnieć o stale rozwijającej się gruźlicy i podtrzymuje go w latach okupacji. Po stracie ojca, działacza robotniczego, zamordowanego w Oświęcimiu, ciężką pracą jako robotnik budowlany, a później jako robotnik rolny, utrzymuje starą matkę i siostrę z dzieckiem. Kontynuuje jednocześnie działalność polityczną wśród towarzyszy pracy. Jego głęboka wiara w rychły upadek faszyzmu, w wyzwolenie kraju, w zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej — jego zapał i entuzjazm podtrzymują tych ludzi na duchu.

Wszystkie najpiękniejsze cechy, które charakteryzują ludzi idei skupiły się w tow. Litwie: skromność, bezinteresowność, bezgraniczna ofiarność, samozaparcie i oddanie sprawie, której służył. Taki człowiek musiał znaleźć się w szeregach naszej partii. Tow. Litwa jako niespełna 23-letni młodzieniec wstępuje do PPR w 1943 r. i wybrany zostaje sekretarzem dzielnicy. Prześladował Gestapo nie uniknął i tylko szczęśliwym trafem minęła go kaźń w hitlerowskim obozie śmierci.

W styczniu 1945 r., bezpośrednio po wyzwoleniu, tow. Litwa staje do pracy w szeregach budowniczych Odrodzonej Polski. Stan jego zdrowia pogarsza się stale. Mimo to znajduje czas na ukończenie partyjnych kursów w Krakowie i Łodzi. Ostatni okres swojego życia spędza tow. Litwa na odpowiedzialnej pracy państwowej w Zakopanem.

Jesienią 1946 r. pisze: — „resztkami sił pracuję dalej, chcąc wytrwać do wyborów". Jakich zadań podejmował się ten śmiertelnie chory szeregowiec PPR-owski? — Pisze o sobie w jednym z ostatnich listów:

„Obok pracy zawodowej było tu wiele pracy partyjnej i w ogóle społecznej, a przede wszystkim wszelkie wysiłki kierowało się do walki z bandami. Ja sam zostałem tylko raz pobity, ale śmierci uniknąłem, mimo że kilka razy byłem w rękach bandy".

Słabnie fizycznie...

„Wszystkie moje zajęcia tak mnie wyczerpały, że ostatkiem sił pełniłem obowiązki członka Komisji Wyborczej".

Umiera w lutym 1947 r. ze świadomością, że do ostatka wypełnił zadania PPR-owca, że Polska Ludowa, dla której poświęcił swoje młode życie, z każdym dniem rośnie i potężnieje.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA"

POWIEŚĆ — NOWELA

ARAGON L. — Niewola i wielkość Francji, str. 164, zł 150.—
Tłumaczył Jan Kott. (Jest to szereg obrazów, ilustrujących postawę narodu francuskiego w okresie wojny i okupacji niemieckiej).

GAŁAJ J. — Mystkowice wioska mała,
t. I — PAWEŁ ŁĘKIS, str. 224, zł 250.—
t. II — KAMELEONY, str. 400, zł 350.—
t. III — KRYSTALIZACJA, str. 292, zł 250.—
(Realistyczna powieść z życia chłopów spod Łowicza, gdzie urodził się i spędził dzieciństwo i młodość Julian Gałaj. „Mystkowice wioska mała" jest debiutem autora. Powieść została przyjęta przez całą prasę polską z wielkim uznaniem).

MAKARENKO A. — Poemat pedagogiczny, tłumaczyła B. Rafałowska.
t. I str. 284, zł 120.—, t. II str 228, zł 180.—, t. III str. 295, zł 270.—
(Jest to jedna z najciekawszych pozycji literatury radzieckiej. „Poemat pedagogiczny" — to rodzaj pamiętników wychowawcy na kolonii im. Gorkiego z lat 1921—1923, założonej przez autora dla chłopców zaniedbanych moralnie. Książka posiada interesującą akcję, żywe postacie, dobrą konstrukcję, jasny bezpretensjonalny, a bardzo plastyczny język i wiernie odmalowane ówczesne stosunki w Związku Radzieckim).

MILLEROWA I. — Nowele, str. 46, zł 50.—
(Nowele z czasów okupacji niemieckiej, pisane w ludowej gwarze mazowieckiej. Jedno z opowiadań nagrodzone zostało na konkursie „Głosu Ludu" w lutym 1946 r.).

MORTON J. — Inkluzowe wiano, str. 328, zł 280.—
(Realistyczna powieść z życia chłopskiego. Książka Mortona wywołała szeroką dyskusję na łamach całej niemal prasy polskiej, zerwała bowiem z beztroską i barwną sielanką wiejską, a wprowadziła czytelnika w codzienny byt chłopów. „Inkluzowe wiano" ukazuje wieś polską w okresie popańszczyźnianym — jej zacofanie, przesądy i wiarę w złe siły, oraz budzenie się w niej sił postępu).

OTWINOWSKI ST. — Nagrobek, str. 144, zł 120.—
(Opowiadanie Otwinowskiego jest próbą zamknięcia okresu przedwojennego, okresu martwoty i beznadziejności i postawienia mu nagrobka. Jest również zapowiedzią „czasów ludzkich", w których człowiek będzie mógł odnaleźć swe miejsce. Siedliskiem opisywanego okresu jest ziemiaństwo, bohater książki boryka się całe życie z dziedzictwem, zatruwającym jego psychikę).

PAPUGA J. — Szczury morskie, str. 184, zł 200.—
(Pierwsza po wojnie książka marynistyczna literata samouka. W opowiadaniach zawarte są dzieje walk i tułaczki polskich marynarzy w służbie floty alianckiej z czasów ostatniej wojny. Bogactwo wrażeń oraz świeżość podejścia cechują nowele zawarte w tym tomie).

PRIESTLEY J. — Trzej panowie w cywilu, str. 216, zł 250.—
Tłumaczyła Melania Wasermanówna. (Trzech zmobilizowanych młodzieńców po powrocie z armii do kraju zastaje zmienione warunki. Farmer, robotnik i ziemianin, każdy na odcinku swego życia osobistego, szukają rozwiązania ogólnych problemów nurtujących współczesną Anglię.

RUDNICKI A. — Wielkanoc str. 48, zł 20.—, **Uśmiech żandarma** str. 24, zł 35.—, **Czysty nurt** str. 44, zł 15.—, **Józefów** str. 16, zł 10.—, **Profile i drobiazgi żołnierskie** str. 152, zł 60.—, **Koń** str. 24, zł 16.—, **Mjr Hubert z armii Andersa** str. 28, zł 15.—, **Wrzesień** str. 68, zł 35.—, **Lato** str. 188, zł 120.—.
(W nowelach swych Rudnicki dotyka najaktualniejszych zagadnień — sprawy ludzi zniszczonych psychicznie przez wojnę („Czysty nurt", „Wielkanoc"), sprawy największej naszej bolączki społecznej, alkoholizmu („Uśmiech żandarma"), sprawy powrotu andersowców („Mjr Hubert z armii Andersa"). Nowele pisane na obczyźnie („Józefów") tchną tęsknotą za Polską, wzruszają swą serdecznością. („Koń") — ukazuje ciężkie życie i bezimienną śmierć Zachariasza Kagana, dzielnego towarzysza, bojownika wielkiej sprawy w Polsce przedwrześniowej. „Wrzesień" — wprowadza znów w czasy pierwszych walk z Niemcami, ukazuje bohaterstwo żołnierzy i nieudolność dowództwa. „Profile i drobiazgi żołnierskie" — jest to drugie wydanie utworu, który przed wojną nosił tytuł „Doświadczenia". Opisuje w nich autor z realistyczną wiernością drobne sprawy koszar, daje spojrzenie na wojsko od strony zwykłego szeregowca. „Lato" jest utworem przedwojennym. Są to reportaże poetyckie z pobytu na letnisku w Kazimierzu nad Wisłą).

WASILEWSKA W. — Ojczyzna, str. 160, zł 120.—
(Powieść z życia chłopskich wyrobników na pańskim dworze, z życia „Ludzi z czworaków". Autorka maluje nędzę fornalskiego bytowania, wyzysk dworu i daje wyraz tęsknocie za chłopaką pracującą ojczyzną). 753

NA TEMATY DNIA

Akcja, w której nie powinno zabraknąć nikogo

Opublikowaliśmy wczoraj apel Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi. Apel skierowany jest do całego społeczeństwa, by w dniach od 20 do 27 kwietnia br. uczestniczyło w akcji zbiórkowej odzieży, żywności i sprzętu domowego. Zbiórkę przeprowadzą organizacje młodzieżowe a jej wyniki mają umożliwić kilkudziesięciu tysiącom rodzin — ofiarom powodzi natychmiastowe przystąpienie do zorganizowania sobie na nowo swego ogniska domowego.

„Z ŻADNEGO DOMU — wzywa apel — MŁODZIEŻ NIE POWINNA ODEJŚĆ Z PUSTYMI RĘKAMI.

NAWET NAJSKROMNIEJSZA OFIARA JEST CENNA, GDYŻ ZWIELOKROTNIONA PRZEZ LICZBĘ RODZIN W POLSCE, DA NAM TONY ODZIEŻY, ŻYWNOŚCI I SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO".

W dotychczasowej akcji pomocy ofiarom powodzi — najbardziej ofiarną częścią społeczeństwa okazała się niewątpliwie klasa robotnicza. Miliony złotych i tony żywności popłynęły do nawiedzonych powodzią miejscowości z ofiarnych składek robotniczych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodziny robotnicze odezwą się najżywiej także na ostatni apel Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, że robotnicy pozostaną nadal czuli na niedolę chłopów, którzy utracili dobytek i możliwość normalnej pracy.

Uważamy jednak za konieczne, aby z ofiarnością klasy robotniczej szła w parze ofiarność zamożniejszej części społeczeństwa — zwłaszcza kupiectwa. Brygady organizacji młodzieżowych, które odwiedzać będą wszystkie mieszkania, by odebrać dary dla powodzian, powinny wytłumaczyć rodzinom zamożniejszym, że ich ofiara powinna być proporcjonalna do stopy życiowej, do zarobków, że różna powinna być miara ofiar dla ludzi zarabiających dziennie niekiedy więcej aniżeli robotnik w przeciągu miesiąca, od ofiary tegoż robotnika.

Wierzymy, że w akcji rozpoczynającej się 20 kwietnia nie zabraknie nikogo. Akcja jest pilna i ważna. DZIESIĄTKI TYSIĘCY RODZIN ZNAJDUJE SIĘ W SYTUACJI WIĘCEJ ANIŻELI CIĘŻKIEJ. Jeżeli pomoc nie nadejdzie natychmiast i to nie nadejdzie poważna — niemożliwą rzeczą będzie, aby rodziny te odbudowały swe domostwa własnym wysiłkiem. Toteż partia nasza wzywa wszystkich do jak najdalej idącej ofiarności w tej wielkiej i ważnej akcji. Wzywa również ZWM, by zmobilizował wszystkich swych członków do akcji i by członkowie ZWM, jak i innych organizacji młodzieżowych nie ograniczali się do mechanicznego zbierania ofiar, lecz tam, gdzie zachodzi potrzeba wytłumaczyli wielkość i ważność tej akcji.

Z życia partii

Konferencja powiatowa w Działdowie

Na terenie woj. warszawskiego odbywają się w dalszym ciągu Konferencje Partyjne Komitetów Powiatowych PPR:

Dnia 13 kwietnia br. zwołana została **Konferencja w powiecie Działdowo**, w której wzięło udział poza 156 delegatami również blisko 200 członków Partii, w charakterze gości, którzy przybyli z najodleglejszych zakątków powiatu.

Referat polityczno - gospodarczy wygłoszony przez **tow. Ptasińskiego Jana** — kierownika Wydziału Organizacyjnego Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR wysłuchany został z wielkim zainteresowaniem przez zebranych. Poszczególne ustępy przemówienia tow. Ptasińskiego, nawiązujące do sojuszu robotniczo - chłopskiego i jedności klasy robotniczej, były przyjmowane gromkimi oklaskami.

Zebrani żywo zamanifestowali swoje oburzenie, gdy mówca poruszył sprawę wystąpienia Marschalla, kwestionującego nasze granice zachodnie.

Sprawozdanie sekretarza Komitetu Powiatowego PPR w Działdowie, **tow. Dejewskiego** zobrazowało pracę organizacji partyjnej na przełomie minionego roku. Według danych cyfrowych, **organizacja partyjna w powiecie Działdowo czterokrotnie wzrosła.**

W dalszej części swego sprawozdania **tow. Dejewski nakreślił wytyczne w pracy organizacji działdowskiej na przyszłość.**

W szeroko przeprowadzonej **dyskusji** delegaci poruszali zagadnienia **wzmożenia w jeszcze większym stopniu pracy politycznej i gospodarczej na terenie wsi, uaktywnienia Samopomocy Chłopskiej i Związków Zawodowych, bezwzględną walkę ze spekulacją, poprawę bytu klasy robotniczej i szereg bolączek lokalnych.**

Po dokonaniu **wyboru Komitetu Powiatowego PPR i delegatów na Konferencję Wojewódzką Partii**, zebrani uchwalili rezolucję piętnującą wystąpienie opiekuna Niemiec — Marschalla.

Konferencja Powiatowa naszej Partii w powiecie Działdowo wykazała wzrost uświadomienia politycznego wśród członków Partii, dbałość ich o sprawy gospodarcze i rozwinięte poczucie odpowiedzialności za losy Kraju. (g)

Otwarcie mostów kolejowych

w Toruniu i Malborku

W Toruniu odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu kolejowego przy udziale wiceministra Komunikacji, tow. Olewińskiego. Podczas uroczystości podkreślono zasługi robotników firm „Mostostal" i „Rudzki", którzy z całym poświęceniem i najwyższym wysiłkiem przy 25-stopniowym mrozie nie ustawali ani na chwilę w pracy przy budowie mostu. Żmudne usuwanie resztek wraków stalowych, wymagające przecinania pod wodą, wykonało **Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.**

Odbudowa filarów, wykonana sposobem gospodarczym — dała około **9 milionów zł oszczędności** w kosztach robót. Z koryta rzeki usunięto około 4.000 ton zniszczonej konstrukcji mostowej. Montaż konstrukcji na miejscu wykonała firma „Mostostal" w Zabrzu oraz przedsiębiorstwo „K. Rudzki i S-ka" w Warszawie.

Most w Toruniu jest drugim z kolei po moście w Warszawie pod Cytadelą — wielkim mostem kolejowym przez Wisłę, odbudowanym na stałe, jest jednocześnie — przy długości między przyczółkami wynoszącej 972 m — największym z dotychczas uruchomionych. Koszt odbudowy mostu wyniósł około **80 milionów zł.**

Wiceminister Olewiński dokonał dekoracji zasłużonych robotników. 22 robotników zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi, w tym 75-letni weteran mostowy, główny majster, Szajkowski Władysław, otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

W dniu 15 kwietnia odbyło się w Malborku otwarcie stałego mostu kolejowego na Nogacie. Otwarcia mostu dokonał wiceminister Komunikacji, tow. Olewiński.

Jest to most 2-przęsłowy angielskiej konstrukcji, którą otrzymaliśmy w ramach dostaw UNRRA. Ogólny koszt robót wynosi 39 milionów zł. Oddanie do użytku mostu ma doniosłe znaczenie nie tylko dla kolejnictwa, ale i dla życia gospodarczego nad Powiślu, Żuław, Warmii i Mazur.

Nowy artykuł eksportowy

Pergamin wysokiej jakości

Załoga Fabryki Papieru „Mirków" w Jeziornie k/Warszawy obchodziła w tych dniach uroczystość uruchomienia maszyny, produkującej papier wysokogatunkowy oraz surowiec na pergamin kwasowy.

Maszyna obecnie uruchomiona przedstawiała kompletną ruinę. Brak było najbardziej podstawowych części, które w przeważającej części zostały wymontowane przez Niemców lub rozgrabione przez okoliczną ludność.

Przy pracach remontowych, prowadzonych w bardzo trudnych warunkach, odznaczyli się: dyr. techniczny — ob. **Witkowski Zygmunt**, członkowie naszej Partii — tow.tow.: **Kolciński Wacław, Szewczyk, Tuzin, Winek, tow. Gabryszewski** — członek PPS oraz bezpartyjni robotnicy — ob.ob. **Galik Edmund i Bednarczyk Wacław.**

Zdolność produkcyjna uruchomionej maszyny wynosi 15 tys. kg papieru na dobę, przy tym wysokość produkcji w dużym stopniu uzależniona jest od gatunku i grubości papieru.

W trakcie odbudowy znajduje się maszyna produkująca pergamin, której uruchomienie projektuje się na dzień 1 maja br. Pergamin, który produkowany będzie na tej maszynie, należeć będzie do najwyższej jakości i dotychczas od wojny nie był produkowany w Polsce.

O wysokim gatunku tego pergaminu świadczy fakt, że wiele firm zagranicznych o nie zniszczonym przemyśle papierniczym, poczyniło już zamówienia na ten artykuł.

W sukcesach na polu odbudowy fabryki i uruchomienia nowych zespołów maszyn, niemałą rolę odegrała harmonijna współpraca dyr. naczelnego — **tow. Rębalskiego** — **członka naszej Partii z całą załogą fabryczną.**

Dar studentów

dla Politechniki Zurichu

Misja Szwajcarska **„Don Suisse"**, działająca w Polsce i niosąca pomoc wyniszczonej latami okupacji ludności polskiej, nie ominęła również studentów Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Studenci Politechniki Śląskiej postanowili na zebraniu Zarządu „Bratniej Pomocy" przekazać bratniej uczelni w Zurichu **40 ton węgla**, jako dar, będący wyrazem wdzięczności studentów Politechniki Śląskiej dla społeczeństwa szwajcarskiego.

Węgiel został, w myśl zezwolenia i dyspozycji Min. Żeglugi i Handlu Zagr. wysłany przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — pod adresem Politechniki w Zurichu.

4.400 polskich działaczy kulturalnych

zginęło w czasie okupacji

Nakładem wydawnictwa M. Arcta, ukazała się praca profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Bolesława Olszewicza **pt. „Lista strat kultury polskiej"**. Praca ta obejmuje około 4.400 nazwisk osób zasłużonych dla kultury polskiej, zmarłych między wrześniem 1939 r. a **1 marca 1946 roku.**

Z miast i wsi

JEDEN DZIEŃ ZLIKWIDOWAŁ WYSIŁKI MIESIĘCY

Społeczna akcja oczyszczania miasta w Łodzi, w której wziął udział szereg organizacji i instytucji, dała w wyniku wywiezienie 7.000 m sześc. śmieci, co bynajmniej nie wyczerpuje gromadzonego miesiącami zasobu śmieci. W akcji brało udział 90 samochodów ciężarowych i 440 pojazdów konnych. Do akcji użyto 2.050 Niemców. Prócz tego wzięło w niej udział 380 ormowców, którzy zgłosili się dobrowolnie.

KTO ZJADA MASŁO, PRZEZNACZONE DLA SIEROT?

W Gorzanowie (pow. bystrzycki) istnieje sierociniec, który podlega Urzędowi Opieki Społecznej. Urząd ten posiada dwa majątki ziemskie, których wytwory winny zaopatrywać sierociniec. Tymczasem sierociniec masła np. nie widuje w ogóle, podczas gdy do wspomnianych majątków przyjeżdżają od czasu do czasu kontrolerzy Wydziału Opieki i zabierają bez żadnych zresztą pokwitowań wszelkie produkty.

ZEMSTA PORZUCONEJ KOBIETY

Genowefa Szor wraz ze swym synem zamordowała przy pomocy siekiery i brzytwy Michała Lewandowskiego, mieszkańca wsi Krzywosądz (Pomorze Zachodnie), który w swoim czasie opuścił ją dla innej kobiety. Lewandowski miał lat 63, Szor ma lat 50.

W WALCE Z ALKOHOLIZMEM WŚRÓD MŁODZIEŻY

Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze uchwaliła, aby na boiskach sportowych, basenach pływackich i miejscach wszelkich imprez młodzieżowych nie była sprzedawana wódka w bufetach.

SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA DLA INWALIDÓW WOJENNYCH

W Nałęczowie, który stał się wielkim ośrodkiem szkolenia spółdzielczego, powstała ostatnio szkoła spółdzielcza dla inwalidów wojennych.

CZY POKONAJĄ WSTRĘT?

K. Lazar, A. Nasuto, J. Bink z Wrocławia zostali skierowani na 6 miesięcy do obozu pracy za zawodowe uprawianie włóczęgostwa i wstręt do pracy.

ELEKTRO - PAJĘCZARZE SPOWODOWALI ŚMIERĆ KOBIETY

Na drodze do Helenowa pod Lublinem koń wozu, którym jechali małżeństwo Frankiewiczowie zaplątał się w zwisający ze słupa drut i upadł. Nie podejrzewająca niczego Frankiewiczowa podeszła do niego, by odplątać drut i natychmiast padła martwa. Jak się okazuje okoliczni mieszkańcy przeprowadzili sobie na własną rękę prąd z cegielni Helenów i oczywiście nie zawiadomili pogotowia technicznego o tym, że wiatr zerwał zbyt cienki drut.

GŁOS WYBRZEŻA

Na marginesie Tygodnia Ziem Odzyskanych

Ziemia Sztumska—bastionem polskości

Nie bogactwem dóbr gospodarczych wybija się Ziemia Sztumska na czoło powiatów województwa gdańskiego — ale bogactwem ducha i hartem swych ludzi.

Ziemia Sztumska, to odwiecznie polski skrawek, na którym od przeszło 170 lat trwał zacięty bój o prawo kultywowania tradycji narodowej — o prawo pielęgnowania mowy i obyczajów polskich.

70 proc. mieszkańców powiatu — to element od wieków osiadły na tych terenach, którego żadne eksterminacje nie zdołały wytrzebić.

JEŻELI TO MOŻNA NAZWAĆ SPOKOJEM

Od przeszło 170 lat sztumiacy dumnie i nieulękle nieśli sztandar polskości. Od chwili rozbioru Polski, rozpoczęły się próby przerobienia tych ludzi na burszów pruskich. Ale wówczas, szczęściem dla tutejszych Polaków oczy niemieckich kolonizatorów zwrócone były w większej mierze na Śląsk, gdzie Niemcy widzieli większe korzyści.

Toteż przez długie lata Ziemia Sztumska żyła we względnym spokoju, jeśli spokojem można nazwać aresztowania działaczy polskich i wysiedlenia.

W tym okresie Polacy potrafili się zjednoczyć w swych stowarzyszeniach, co dało im możność skutecznej obrony przed stale wzrastającym terrorem niemieckim.

WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

Wojna światowa 1914 — 1918 r. ze swymi poważnymi zmianami, natchnęła tutejszych Polaków do walki o włączenie tych ziem w granice Państwa Polskiego.

Od tego czasu rozpoczął się bój na śmierć i życie. Walka to była nierówna. Z jednej strony potężna jeszcze, zaprawiona do tępienia, machina niemiecka, z drugiej grupa ludzi,, których jedyną bronią była głęboka wiara w słuszność swych ideałów i gorące umiłowanie polskości.

W tym okresie na czele ruchu polskiego stali obywatele tej miary, co ob. DÓNIMIRSKI, ks. ŁĘGA, GOLISZ, FISZER, OSIŃSKI, ŻBLEWSKI, SIERAKOWSKI.

Dzięki ich staraniom, w roku 1920 przeprowadzono na zlecenie Ligi Narodów, plebiscyt, który mimo niemieckich „tricków", dał olbrzymie zwycięstwo Polakom.

I wtedy właśnie nastąpił najbardziej tragiczny moment, kiedy ówczesny rząd polski nie dostrzegał wyciągniętej błagalnie ręki ludu sztumskiego.

POLITYKA PIŁSUDSKIEGO WYDAŁA OWOCE

Od tej chwili zaczęli triumfować Niemcy. Rozpoczął się prawdziwy pogrom. Plebiscyt pokazał Niemcom Polaków. I rozszalało się piekło, które z chwilą dojścia Hitlera do władzy, osiągnęło swój punkt kulminacyjny.

Otworzyły się bramy obozów koncentracyjnych na cichych wiejskich cmentarzach coraz częściej słychać było świst karabinowych kul, uśmiercających cichych i nieznanych bohaterów.

Ten terror osiągnął tylko tyle, że mowa polska i obyczaj zeszedł w podziemia, gdzie był nadal pielęgnowany i kultywowany.

W tym okresie ludność sztumska wykazała tyle hartu, tyle samozaparcia, że ich ofiary są na prawdę godnymi zapisania złotymi zgłoskami w Księdze Historii narodu polskiego.

Jak koszmarny sen minął okres okupacji. Ziemia Sztumska odetchnęła pełną piersią. Wyrosło nowe pokolenie, które we wspólnym marszu dąży ku nowej Polsce.

Swego czasu, rozmawiając z Prezesem Miejscowego Oddziału Z. N. P. OB. JANEM WICHŁACZEM ofiarnym działaczem społecznym na tym terenie, usłyszeliśmy historię tych ziem ob. Wichłacz powiedział wówczas: „Byrnes i Churchill występując przeciwko naszym granicom zachodnim, mówili o gospodarczej stronie tych ziem, ale pominęli całkowicie milczeniem ludzi, którzy zamieszkują te ziemie. Będąc na zjeździe autochtonów w Warszawie rozmawiałem z mieszkańcami Śląska i mogę tylko stwierdzić jedno, że ludność tamtejsza, czy panom tym się to podoba czy nie, ziemi tej z powrotem Niemcom nie odda. My, autochtoni, jesteśmy ludźmi zahartowanymi w walce i walkę prowadzić umiemy, jeśli tylko zajdzie potrzeba. Znamy lepiej, niż ktokolwiek inny Niemców. Nie pozwolimy nikomu kwestionować naszych granic zachodnich. ZIEMIE ZACHODNIE SĄ WIECZNIE POLSKIMI, GDYŻ W ICH WNĘTRZU SPOCZYWAJĄ PROCHY NASZYCH PRADZIADÓW — bohaterów walki o ich polskość.

(Sł.)

Osadnictwo w woj. gdańskim

wzrasta stale i systematycznie

Mimo silnych mrozów, nasilenie osadnictwa w woj. gdańskim w miesiącu lutym nie tylko nie zmniejszyło się, lecz nawet wzrosło. Większa część osadników — to przeważnie osiedleńcy na gospodarstwach zniszczonych.

Również dał się zauważyć zwiększony napływ ludności do miast. W samym Elblągu ludność w ciągu lutego br. wzrosła o **4.743 osób**. Jest to wynikiem zwiększenia zatrudnień w tamtejszych zakładach przemysłowych (stocznia, fabryka wagonów, perspektywy rozwoju portu) jak i wolnymi mieszkaniami.

Młodzież ziemi gdańskiej

ochotniczo wstępuje do wojska

W połowie kwietnia rozpoczął się na Wybrzeżu pobór młodzieży do Wojska Polskiego. Według wiadomości, nadchodzących z Powiatowych Komisyj Poborowych, pobór do wojska stał się wielką manifestacją narodową, wyrazem polskości odzyskanych powiatów.

Prawie we wszystkich powiatach stawiennictwo młodzieży poborowej jest **100-procentowe. Notowany jest olbrzymi napływ ochotników.** W powiatach **lęborskim i morskim** młodzież poborowa masowo zgłasza się ochotniczo, pragnąc w ten sposób podkreślić odpowiedź ludności odzyskanych terenów zagranicznym politykom, którzy stają w obronie interesów niemieckich.

W dniu 15 kwietnia rozpoczął się pobór w powiecie **morskim.** Chłopcy w wieku poborowym przybywają gromadami, na wozach ustrojonych zielenią, w towarzystwie orkiestr ludowych, śpiewając pieśni żołnierskie. Wszyscy oni liczą na wcielenie do szeregów wojskowych. W wypadkach odroczenia poboru, ze względu na stan zdrowia, chłopcy wykazują często wielką rozpacz.

Licznie zgłaszają się ochotniczo młodzi autochtoni, którym dotychczas nie dane było służyć w Wojsku Polskim. Młodzież poborowa okazuje wielką dumę, że wkrótce włoży mundur wojskowy. Poborowy Paweł Jankowski z młodzieńcza werwa oświadczył: „Niech ktoś spróbuje ruszyć nasze ziemie. Niemcy przekonali się już jak Polacy umieją walczyć".

Zastępca RKU w Gdyni **por. Skuraś** podkreślał, że młodzież poborowa naszych ziem przedwojennych jak i terenów odzyskanych wykazuje wielkie poczucie obowiązku obywatelskiego. Wcielona w szeregi wojskowe, po przejściu przeszkolenia, stanie ona na straży Bałtyku i brzegów Odry.

Rehabilitacja dra Antoniego Jamińskiego

naczelnego lekarza Gdańska

W lipcu 1946 r. na skutek oszczerczych i złośliwych doniesień, został osadzony w więzieniu karno - śledczym w Gdańsku naczelnik Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego **dr Antoni Jamiński. Dziewięciomiesięczne śledztwo wykazało bezpodstawność poczynionych zarzutów i brak jakichkolwiek dowodów winy.**

Dr Antoni Jamiński przybył do Gdańska w pierwszej ekipie pionierskiej 4 kwietnia 1945 roku. W czasie swej pracy położył dla służby zdrowia duże zasługi, wyrażające się odbudową zrujnowanego doszczętnie szpitalnictwa i profilaktyki w Gdańsku, zabezpieczeniem wielomilionowego majątku państwowego w sprzęcie szpitalnym i lekach oraz stłumieniem w trudnych warunkach największej w Polsce epidemii duru brzusznego.

Krzywdzące oszczerstwa i związane z nimi przeżycia moralne wywołały u dra Jamińskiego poważny uszczerbek zdrowia. Po odzyskaniu zdrowia dr Jamiński powróci do pracy.

Przed świętem majowym

plenarne posiedzenie Komitetu obchodu

15 kwietnia br. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu obchodu Święta Majowego.

W skład komitetu wchodzą przedstawiciele partii robotniczych, OKZZ, organizacji młodzieżowych i TUR.

Bieżącymi pracami komitetu kieruje prezydium w składzie 5 osób. Dla popro wadzenia wstępnych robót powołano po nadto sekcje organizacyjną i propagandową.

Siedziba Komitetu mieści się w gmachu **OKZZ Gdańsk, ul. Bojowców 5/6, pokój 107, godziny urzędowania od 8 do 20.**

Komitet zwraca się do społeczeństwa poszczególnych zakładów oraz instytucji o zgłaszanie udziału w obchodzie 1 maja.

Konkurs zespołów świetlicowych

Chór „Cecylia" otrzymał pierwszą nagrodę

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego przy OKZZ w dniu 12 kwietnia odbył się Wojewódzki Konkurs Świetlicowych Ochotniczych Zespołów Artystycznych. W konkursie wzięły udział: **orkiestra stoczni nr 1** w Gdańsku, **kółko amatorskie tejże stoczni** w sztuce „Sublokatorka", **chór rewellersów świetlicy Państwowego Monopolu Spirytusowego** ze Starogardu, **kółko amatorskie stoczni nr 12/13** z Gdyni w jednoaktówce „Stryjaszek przyjeżdża", oraz chór „Cecylia" przy świetlicy ogólnej w Kościerzynie.

Konkurs zespołów świetlicowych był niezwykle ciekawą imprezą.

Do szlachetnej rywalizacji stanęli obok siebie robotnik stoczniowy z Gdańska, funkcjonariusz pocztowy, prof. gim nazjalny, urzędniczka państwowa, pracownik sądowy, ślusarz, słowem ludzie wszelkich zawodów.

Szczególnie wyróżnił się chór „Cecylia" w wykonaniu szeregu pięknych, starannie opracowanych pieśni Rybickiego, własnej kompozycji profesora Szopińskiego — dyrygenta chóru i innych.

Chór „Cecylia", nagrodzony żywymi brawami i entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzoną publiczność, zasłużył sobie całkowicie na pierwszą nagrodę.

Drugą nagrodę jury sędziowskie przyznało **kołu amatorskiemu stoczni nr 1** za dobrze zainscenizowaną „Sublokatorkę", trzecia — **stoczni 12/13** z Gdyni; i czwarta nagrodę otrzymał **chór rewellersów ze Starogardu,** za dobrze przygotowaną piosenkę góralską.

Ziemia na własność

W powiecie lubańskim, który jest powiatem osadnictwa wojskowego, odbyło się nowe nadanie aktów własności ziemi. Gospodarstwa rolne otrzymała duża liczba byłych żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, a więc ci, którzy o tę ziemię walczyli i ziemię tę zdobywali. Wśród nowych właścicieli gospodarstw znaleźli się repatrianci. Wręczenie aktów własności osadnikom odbyło się b. uroczyście. Dokonał go starosta lubański, ob. Stasiak.

Kronika Wybrzeża

MUZEUM W SŁUPSKU

W Słupsku zorganizowane zostało muzeum miejskie w starej zabytkowej bramie. Na kilku piętrach zgromadzone są zabytki starej polskiej i ogólnosłowiańskiej kultury, przede wszystkim kaszubskiej. Organizatorką muzeum, który jest chlubą i dumą Ziemi Słupskiej, jest **prof. Bukowska.**

POŁĄCZENIE KOMUNIKACYJNE Z MTG. NA HOLMIE

Ostatnio została załatwiona pomyślnie sprawa komunikacji z terenami Międzynarodowych Targów Gdańskich na Holmie. Wpłynęło na to w dużym stopniu zezwolenie Zarządu ZSP na korzystanie z terenu stoczni nr 2 dla przejazdu i tranzytu przez należące do niej terytoria, jak również przez most pontonowy, zbudowany na Leniwce. Na trasie tej będą uruchomione autobusy marki „Leyland", jakie w najbliższym czasie otrzyma Państwowa Komunikacja Samochodowa i Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdynia — Gdańsk. Przy liczbie 5 autobusów, kursujących na nowym szlaku z dworca głównego w Gdańsku na wyspę Holm, można będzie przewieźć **około 900 pasażerów** w ciągu godziny.

ODBUDOWA STACJI ODWADNIAJĄCYCH NA ŻUŁAWACH

Część Wielkich Żuław na obszarze około **3.700 ha** leży w granicach województwa olsztyńskiego na terenie powiatu Pasek. Przed wojną 9 pomp elektrycznych odwadniało ten teren. Dotychczas odbudowano **trzy stacje elektryczne,** które już obsługują **pięć pomp.** Dla odwodnienia reszty zalanych terenów trzeba będzie uruchomić następne trzy satcje. Prace przy odbudowie stacji już są w toku.

WYLĘGARNIE KUR W SŁUPSKU

W powiecie słupskim uruchomiono dwie placówki, zajmujące się sztucznym wylęgiem kur. Wylęgarnie skupują jaja i następnie sprzedają kurczaki. Dzięki uruchomieniu wylęgarni, spodziewać się należy, do końca br. **znacznego zwiększenia ilości drobiu na terenie powiatu** i wzrostu hodowli kur rasowych.

Z TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - FRANCUSKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej zajęło nowy lokal w Jacht-Klubie w Sopocie, gdzie **w każdą środę w godzinach 17 do 19** przedstawiciel towarzystwa ob. Kaliański, załatwia sprawy bieżące i przyjmuje zapisy nowych członków.

15 ZESPOŁÓW ŚPIEWAKÓW NA KASZUBACH

Kaszubski okręg śpiewaczy obejmuje obecnie powiaty: **morski, kartuzki, kościerski, lęborski, sławeński, oraz miasto Gdynię.** Siedzibą okręgu jest **Wejherowo.** Ostatnie zebranie walne wykazało dużą żywotność okręgu śpiewaczego, kaszubskiego. Dowodem tego jest obecna liczba członków, wyrażająca się cyfrą **900** zorganizowanych **w 15 zespołach.** Śpiewacy kaszubscy biorą żywy udział w popularyzowaniu pieśni polskich przez urządzanie specjalnych koncertów, branie udziałów w uroczystościach oraz wytężonej pracy w poszczególnych zespołach. Powzięto uchwałę urządzenia tegorocznego zjazdu śpiewaczego okręgu kaszubskiego w Lęborku w miesiącu lipcu.

Z życia Partii

Doroczna konferencja sprawozdawcza w Tczewie

W niedzielę dnia 13 kwietnia odbyła się w Tczewie druga doroczna sprawozdawcza konferencja partyjna.

W przeciągu ub. roku organizacja tczewska potrafiła **przeszło trzykrotnie** zwiększyć swe szeregi i dziś należy do rzędu czołowych organizacyj powiatowych naszego województwa. Organizacja tczewska posiada w swych szeregach wielu poważnych, powszechnie szanowanych działaczy. Dzięki swej aktywności odgrywa ona poważną rolę na terenie powiatu.

Na konferencję przybyło około **200 delegatów,** poważną grupę stanowili chłopi — przedstawiciele kół wiejskich. Przybyli również przedstawiciele bratniej PPS, Stronnictwa Demokratycznego oraz organizacji społecznych powiatu.

Na przewodniczącego konferencji wybrano jednomyślnie **tow. Dąbka,** popularnego w terenie działacza społecznego.

Referat polityczny wygłosił przedstawiciel Kom. Wojew. PPR **tow. Groszkiewicz.** Sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu złożył sekretarz Komitetu Powiatowego **tow. Andrysiak.**

Nad referatem i sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu delegatów. Głównym tematem dyskusji było zagadnienie jednolitego frontu, wszyscy towarzysze zgodnie uznali słuszność linii politycznej naszej partii i **wypowiedzieli się za koniecznością dalszego zacieśnienia współpracy z PPS.** Wielu towarzyszy omawiało różne formy pracy nad podniesieniem poziomu uświadomienia politycznego członków partii oraz konieczność wzmocnienia dyscypliny partyjnej. Poważnie dyskutowano nad potrzebą poprawy pracy partyjnej na odcinku spółdzielczości wśród kobiet i młodzieży.

Na zakończenie dyskusji uchwalono rezolucję, zatwierdzającą działalność ustępującego Komitetu Powiatowego i nakreślającą wytyczne dla pracy na przyszłość. Przy burzliwych oklaskach uchwalono jednomyślnie podziękowanie **dla tow. Andrysiaka** za jego ofiarną pracę na stanowisku sekretarza Komitetu Powiatowego od chwili powstania organizacji partyjnych w Tczewie. Tow. Andrysiak na własną prośbę ustępuje ze stanowiska sekretarza Komitetu Powiatowego, aby pełnić funkcję przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej.

W tajnym głosowaniu konferencja wybrała nowy komitet powiatowy w składzie 17-u osób, Komisję Rewizyjną oraz 47 delegatów na konferencję wojewódzką.

Po zakończeniu konferencji Komitet Powiatowy ukonstytuował się, jak następuje: pierwszym sekretarzem został wybrany tow. Dąbek. Drugim sekretarzem tow. Gołębiowski. Tow. Andrysiak wszedł w skład egzekutywy Komitetu Powiatowego, jako jej członek.

Tabor samochodowy

dla rybołówstwa morskiego

Rozprowadzenie ryb morskich w kraju utrudnione było dotychczas na skutek braku samochodów - chłodni i wagonów - chłodni. Braki te zostaną zlikwidowane już w bieżącym roku.

Za pośrednictwem Generalnego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego zamówiono w UNRRA dostawę taboru samochodowego. W br. otrzymamy 22 samochody - chłodnie o pojemności 10 ton każdy. Poza tym UNRRA dostarczy nam 9 wagonowych zespołów chłodniczych. Każdy zespół, umieszczony na platformie, będzie ochładzał po dwa wagony, znajdujące się z obu stron. UNRRA dostarczy również 150 lodówek, które zostaną rozmieszczone w sklepach rybnych w całym kraju. Pojemność lodówki wynosi około 450 kg. ryb.

Administracja samochodów, wagonów i lodówek została powierzona Centrali Rybnej, która będzie również obsługiwała potrzeby spółdzielni rybackich.

Morski ruch turystyczny

między Polską i Szwecją

Zainteresowanie polskim Wybrzeżem wzrasta coraz bardziej nie tylko w kraju, lecz również i zagranicą. Wpływa na to wielka ilość imprez przygotowanych w Gdańsku, Gdyni i Sopocie na rok bieżący.

Ostatnio Dyrekcja Kolei Szwedzkich wysunęła propozycję wprowadzenia zniżkowych biletów turystycznych dla Szwedów na promie, kursującym między Trelleborgiem a Gdynią. Ze zniżek będą mogły korzystać osoby, pragnące spędzić kilka dni na morzu. Ponadto Szwedzi przewidują organizację wycieczek wzdłuż polskiego Wybrzeża w czasie postoju promu w porcie gdyńskim.

Ze strony szwedzkiej wyszła również propozycja organizowania podobnych wycieczek dla polskich turystów na trasie Gdynia — Trelleborg, Wybrzeże Szwecji i z powrotem. Wycieczki tego rodzaju budzą szerokie zainteresowanie wśród mieszkańców Wybrzeża.

Odbudowuje się oliwskie alpinarium

Alpejskie rośliny ozdobią miasta polskie

Park Narodowy w Oliwie ucierpiał bardzo podczas działań wojennych. Trawniki były poryte okopami, wiele ciekawych okazów drzew zostało połamanych, można zauważyć u innych poprzestrzelane gałęzie. Niepielęgnowany od dłuższego czasu drzewostan, wykazuje kilkuletnie przerosty.

Po objęciu parku przez władze polskie przystąpiono natychmiast do prac porządkowych. Szczególnie zainteresowano się tak zwanym ogrodem alpejskim, który zawiera cenne okazy flory, u nas nie spotykanej. W pierwszym rzędzie przeprowadzono inwentaryzację ilościową i odchwaszczenie parku, po czym przystąpiono do pielęgnacji roślin, zwracając baczną uwagę na to, aby nie dopuścić do przerośnięcia i wysiania się poszczególnych egzemplarzy, co w konsekwencji mogłoby grozić częściowym uszkodzeniem Alpinarium.

Specjalny wysiłek skierowano na właściwe zabezpieczenie przed zimą materiału matecznego, który nie przesadzany od kilku lat, znajdował się w stanie godnym pożałowania. Najgorszym tu był przerost roślin, co spowodowało wydobycie się korzeni na zewnątrz doniczek.

W takim stanie zabezpieczenie roślin przed zimą nastręczało wiele trudności. Rośliny alpejskie bowiem nie znoszą przykrywania, nie można jednakże było pozostawić ich bez zabezpieczenia ze względu na wydobywające się na zewnątrz korzenie.

W tej sytuacji dopuszczono do częściowego zamrożenia przy temperaturze 5 stopni C, po tym zaś nakryto inspekty oknami i matami, chroniąc rośliny przed spadkiem temperatury i jej wahaniami.

W roku 1946 przystąpiono do wysadzania i rozmnażania ochronionych roślin, tym bardziej, że dalsze przetrzymywanie przerośniętych roślin groziło zmarnowaniem posiadanego materiału matecznego. Silnie rozwijające się rośliny pozwoliły na dalszy podział i sadzonkowanie. Na skutek przeprowadzonych prac uzyskano ponad 26 tys. sztuk roślin alpejskich z posiadanych poprzednio 5.220 sztuk.

Stan obecny stwarza trwałe podstawy do dalszej produkcji. Zmienione zostało przeto dotychczasowe traktowanie Alpinarium, jako amatorskiej kolekcji rzadkich okazów roślinnych, a zapoczątkowana została praca, mająca za zadanie rozprzestrzenienie tego materiału roślinnego na cały kraj.

Dużo uwagi poświęcono zabezpieczeniu palm przed zmarznięciem. Palmiarnia, która uległa dużemu zniszczeniu podczas działań wojennych, obecnie jest już częściowo odbudowana. Poza tym w toku dalszych prac, wynikających z wysokiej oceny Parku Oliwskiego, przystąpiono do określania gatunków drzew i roślin, znajdujących się w parku, oraz przystąpiono do opracowywania przewodnika po parku.

Z naszych portów

STRATY RYBAKÓW W SPRZĘCIE

Na skutek złych warunków nawigacyjnych, spowodowanych ostrą zimą, rybacy Wybrzeża ponieśli poważne straty w sprzęcie rybackim. I tak zgubiono i uszkodzono: włóg 32, sieci 124, haczyków 24.160, linek 270 mtr., kotwic 4, oraz innego sprzętu 50 sztuk. Ogólna wartość straconego sprzętu wynosi 718.600 złotych.

REKORDOWE WYNIKI POŁOWÓW BAŁTYCKICH W MARCU

Najlepsze wyniki połowów na Bałtyku w marcu osiągnęli rybacy na terenie Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni, a mianowicie 1.159.103 kg ryby, (w lutym 384.795 kg) przy największej przeciętnej ilości z jednego kutra. Ogółem na całym Wybrzeżu złowiono w marcu 1.205.964 kg głównie dorsza, wartości 30.136.480 zł. Biorąc pod uwagę krótki, zaledwie kilkudniowy okres połowów, wynik ten należy uważać za rekordowy w stosunku do dotychczasowych.

POŁOWÓW DALEKOMORSKICH JESZCZE NIE WZNOWIONO

Statki dalekomorskie, mając ciągle zamkniętą drogę powrotną do portów polskich, przymusowo bazują w portach angielskich i holenderskich, i są skazane na bezczynność. Brak bunkru uniemożliwia im eksploatację terenów morskich nie objętych falą silnych mrozów. Z pośród 16 zdolnych do połowów trawlerów firmy „DALMOR" tylko dwa w ciągu marca odbyły po jednym rejsie i wyładowały swoje połowy w portach angielskich. Jeden ze statków firmy „Ławica" oczekuje w Anglii na otwarcie żeglugi na Bałtyku, by przybyć do Gdyni z importem solonych śledzi.

GŁOS WYBRZEŻA
Adres Redakcji
GDAŃSK, ul. Jana z Kolna 7
Tel. 42-472
GDYNIA, ul. Świętojańska 3
Tel. 22-465

Z TEATRÓW I KIN

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE" — Gdynia, plac Grunwaldzki, godz. 19.30 **„Ludzie są ludźmi".**

DRAMATYCZNY — Sopot, ul. Rokossowskiego 41, godz. 19.30 **„Mąż i żona"** Fredry.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Robin Hood.
GDYNIA — „Atlantic" — Skłamałam.
GDYNIA — „Dom Maryn. Woj." — Klatka Słowicza.
GRABÓWEK — „Fala" — Paweł i Gaweł.
CHYLONIA — „Promień" — Syn pułku.
SOPOT — „Bałtyk" — Jesse James.
SOPOT — „Polonia" — Rywal Jego Królewskiej Mości.
OLIWA — „Polonia" — Maskarada.
WRZESZCZ — „Capitol" — Jaśnie pan szofer.
WRZESZCZ — „Bajka" — Dni i noce.
GDAŃSK — „Światowid" — Elwira Madigan.
SŁUPSK — „Polonia" — Bohaterowie pustyni.
TCZEW — „Wisła" — W okowach lodu.
LĘBORK — „Fregata" — Skarb rodziny Goupi.
PUCK — „Mewa" — Nieuchwytny Smith.
WEJHEROWO — „Świt" — Ulica Złoczyńców.

WYSTAWY

Wystawa konkursowa afiszy reklamowych Targów Gdańskich otwarta codziennie od 9 do 14 w Salonie Upowszechniania Sztuki w Sopocie, ul. **Rokossowskiego 54.**

Komunikacja - fundamentem zagospodarowania

Odbudowa kolei na Ziemiach Odzyskanych

Protektorzy Niemiec rozpowszechniają usilnie fałszywą legendę na temat Ziem Odzyskanych. Twierdzą ciągle, że Polska jakoby otrzymała te ziemie w stanie niemal kwitnącym i dzięki rzekomej własnej nieudolności przekształciła je w pustynię. Każdy cudzoziemiec, przybywający do Polski ma możność na własne oczy przekonać się, jak dalece kłamliwe są te proniemieckie legendy. I może najwięcej zdumiewa wszystkich obserwatorów stan zniszczenia i stopień odbudowy komunikacji na Ziemiach Odzyskanych.

Zniszczenia były w tej dziedzinie może największe, niż w jakiejkolwiek innej. Na terenie okręgu mazurskiego przeszło trzecia część kolei żelaznych była zniszczona lub rozmontowana. Na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku kompletnie zniszczonych linii kolejowych było 25%. Zniszczenie mostów, szczególnie na Odrze, w pierwszej chwili zupełnie paraliżowało ruch kolejowy. Nie było prawie ani jednego odcinka, na którym nie notowanoby większych dewastacji.

Żegluga rzeczna została kompletnie zrujnowana. Tabor pływający został niemal całkowicie zatopiony, porty i przystanie zniszczone.

Bardzo wielkie były również zniszczenia na drogach bitych, szczególnie o twardej nawierzchni.

Odbudowa komunikacji na Ziemiach Odzyskanych stała się przeto zadaniem największej wagi, warunkiem rozwiązania innych problemów, związanych z zagospodarowaniem Ziem Zachodnich.

Tym się tłumaczy, że ekipy polskich kolejarzy, udających się na zachód, aby obejmować i odbudowywać koleje, częstokroć otwierały wielki pochód ludności polskiej na Ziemie Odzyskane. Ekipy te przystąpiły od razu do ciężkiej, żmudnej pracy.

Jakie są wyniki tej pracy w ciągu pierwszego półtorarocznego okresu — niechaj świadczą wymowne liczby.

Spośród 11 tysięcy kilometrów linii kolejowych, eksploatowanych przez Niemców, w chwili objęcia przez władze polskie leżały w gruzach tory na powierzchni 7.600 kilometrów. W ciągu niespełna roku odbudowano z nich ponad 3.500 kilometrów.

W 1939 roku na Ziemiach Odzyskanych było ponad 38 tysięcy metrów bieżących mostów kolejowych, dłuższych, niż 20 metrów każdy. W chwili objęcia kolei przez władze polskie 70% tych mostów leżało w gruzach. Dotychczas odbudowano już ponad 19 tys. m b. takich mostów, czyli przeszło 70% zniszczeń.

Zresztą, o wynikach dotychczasowych wysiłków w dziedzinie odbudowy kolejnictwa może bez statystyki świadczyć każdy, komu wypadło jeździć tej zimy, w czasie ogólnoeuropejskiego kryzysu komunikacyjnego, kolejami Ziem Odzyskanych. Mimo największych trudności ruch nie ustawał, krążyły pociągi towarowe i osobowe, przewożono wszystkie niezbędne transporty. Nie bacząc na trudności zimowe, nieprzerwanie trwały prace nad odbudową coraz to nowych odcinków kolejowych, coraz nowych mostów.

W ciągu bieżącego roku będą nadal prowadzone prace nad odbudową kolejnictwa, będzie nadal trwała praca wokół wysadzonych mostów, zburzonych parowozowni i warsztatów naprawczych, dworców i składów. Szczególnie dużo uwagi koleje poświęcą odbudowie mostów na Odrze.

Wiele sił i środków pochłonie odbudowa żeglugi na Odrze. W tym roku mają być nadal prowadzone prace nad oczyszczeniem koryta rzeki od wraków mostowych oraz prace nad wydobyciem zatopionych barek i holowników, nad odbudową zdewastowanych portów i stoczni rzecznych. Jeszcze w tym roku karawany barek z węglem popłyną Odrą do Szczecina, do morza, aby tą najbliższą drogą do świata nieść żywe dowody polskiej pracy na Ziemiach Zachodnich.

Odbudowa komunikacji na Ziemiach Odzyskanych pochłania olbrzymie środki, może zbyt wielkie w stosunku do naszych możliwości i do licznych innych potrzeb. Ale cały kraj zdaje sobie sprawę z tego, że bez kolei i dróg, bez żeglugi i portów zagospodarowanie Ziem Odzyskanych nie byłoby możliwe. Społeczeństwo nasze rozumie, iż ofiary są konieczne, że w ostatecznym rachunku wydatki te są bardzo zyskowne, zwiększają bowiem chłonność Ziem Zachodnich dla osadnictwa i ułatwiają organiczne ich połączenie z Macierzą.

(rcz)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 58215 padła w Katowicach.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 21218 22287 34086 41675 47944 49200

Wygrane po 20.000 zł NrNr 929 1462 4019 4336 5851 12351 14863 16396 18381 19200 19346 21958 22581 22671 22680 25400 27735 34545 34875 37055 39662 43475 50300 52584 52888 52893 59598 64070 65184 67743

Wygrane po 10.000 zł NrNr 702 1217 3060 3143 3785 3812 6227 8101 8175 8466 9450 10181 10229 10428 11125 13218 13328 13617 13836 14120 16184 16381 16797 16835 18949 20647 20726 21012 21243 21710 22498 22760 22983 23266 23280 24226 24768 28146 28949 29262 30074 31054 31165 32715 33573 34492 34709 34863 34896 36635 38745 39272 40364 40701 40956 41754 43685 44119 45543 45794 47771 48213 48360 49476 50395 51742 52849 53090 54113 54784 55470 55575 56461 57495 58473 60791 60871 61665 63186 64996 66342 67140 67552 67936 68525

Wygrane po 5.000 zł NrNr 552 2364 2569 3015 3295 3954 5120 5593 7030 7919 7941 8893 9437 11823 13479 13671 13775 16251 17522 18040 18412 18443 18610 18823 18952 19815 20037 21434 22096 22582 24411 24880 25541 25842 25876 26141 26591 26886 27162 27576 28938 29797 30195 35861 36775 36790 38933 43334 43375 44688 44987 45123 50157 51399 51929 52274 53900 53944 54501 54969 55632 55741 56417 56820 58070 58157 59205 61336 61756 62504 63201 64664 65195 66536 67949 68443 68530 68539 68573 68980 69308 69699

Wygrane po 3.000 zł NrNr 13 481 1022 1397 2251 2270 2615 2625 3799 4042 4057 5151 5421 5463 6846 7261 7610 7962 8251 8267 8542 8793 9297 10447 11761 12197 12439 12508 14166 14424 14788 15605 15706 15728 16178 16268 16332 16510 17508 17649 18994 19226 19342 20058 20929 21317 21503 22523 22899 23305 23317 23996 24269 25014 25151 25802 26142 26272 26805 27046 27420 28047 28263 28576 28926 29855 29982 30038 30078 30271 30452 30639 30779 31949 33269 33725 33732 34104 34817 34843 35302 37585 37622 37878 38416 40658 40792 41447 41528 41581 41880 42336 42650 42785 44329 45737 46272 46319 46423 48298 48557 48785 49280 49586 50781 51044 51177 51361 53339 53639 53697 54039 54559 54898 55134 55909 55977 56350 56434 56533 57373 60092 60514 60790 60816 60963 61409 61772 62061 62506 62650 62927 63276 63374 63911 64082 64084 64879 65236 65986 66209 66611 66627 66639 66909 66914 68047 68564 68690 68715 68858 69070 69140 69166

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 z z 2-go dnia ciągnienia

31744 62 94 841 46 947 71 75 32025 206 27 516 51 73 649 54 75 79 94 739 819 33 44 72 33092 109 83 238 60 302 43 45 56 532 48 89 90 94 619 83 84 714 19 62 85 87 837 85 925 34036 140 168 86 231 351 546 670 701 807 25 81 95 965 35015 44 63 185 200 23 458 548 743 44 60 71 886 903 95 36019 81 92 138 43 45 69 73 77 203 28 88 383 434 48 71 674 80 746 53 61 66 836 44 60 936 60 37078 109 34 41 92 248 60 300 423 38 84 534 54 612 26 54 703 95 872 916 36 38016 38 81 101 50 76 205 29 80 85 353 455 521 707 14 36 60 65 849 921 46 39005 79 89 118 94 213 83 86 89 407 23 547 78 633 57 738 99 900 09 30

40033 137 210 79 318 88 441 88 92 518 54 87 651 90 97 726 33 42 820 30 32 42 55 900 06 13 54 74 99 41057 73 83 130 206 14 90 313 21 51 92 483 517 43 87 678 717 22 36 756 815 91 986 42085 116 26 99 219 74 503 35 90 621 24 38 725 53 82 817 42 919 43042 106 77 209 75 95 373 76 463 71 521 613 45 798 846 72 44077 78 79 115 324 34 59 413 529 656 905 41 78 92 45044 62 166 94 232 54 395 94 419 699 706 825 37 909 34 70 46033 49 54 82 114 36 38 67 232 76 385 436 64 518 21 83 636 61 77 816 71 932 47068 110 49 333 43 530 77 600 06 41 45 47 48006 33 119 201 19 24 584 683 93 734 836 49059 62 192 203 306 23 34 62 74 479 585 625 42 51 66 757 86 828 58

50005 94 164 332 434 503 78 714 36 60 812 72 78 884 916 20 37 49 90 92 51013 35 69 73 74 81 90 121 188 219 33 35 43 67 90 309 14 51 402 33 48 520 645 51 74 712 13 48 54 72 78 93 874 75 911 22 49 93 52016 67 112 84 245 63 367 75 98 418 62 563 693 738 39 72 95 821 918 97 53067 76 151 56 63 287 358 411 15 19 36 511 619 44 767 913 51 54051 66 91 104 10 30 49 63 204 12 47 372 89 424 25 39 73 530 72 683 94 702 16 836 56 94 951 81 55023 35 37 53 133 46 250 330 409 536 52 85 634 39 53 91 721 32 78 95 819 24 33 947 65 56010 11 37 47 194 201 14 312 40 43 81 451 555 73 614 54 701 98 842 913 37 45 81 86 57183 98 213 30 61 68 383 99 500 07 19 68 624 56 708 56 73 803 10 908 14 58057 160 73 225 40 92 359 94 414 61 82 509 65 617 700 17 23 30 53 57 69 71 59077 90 570 677 841 930

60010 50 111 15 251 321 70 511 25 38 604 36 50 78 731 81 84 94 829 45 95

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

SYROP LUBOŃ — WRONKI

Kartoflany Jasny Karmelkowy zł 105, Słomkowy Biała Rawska zł 95. — WANILINA

Poleca **Śródmiejska Hurtownia Winno - Kolonialno - Spożywcza**

HOŻA 33 758

Nowy numer „Kuźnicy"

Nowy, 16 numer „Kuźnicy" przynosi na wstępie wyniki ankiety, zawierającej odpowiedź na pytanie, „jakich 10 książek z zakresu literatury polskiej i obcej należy wydać najszybciej".

W numerze tym, Jan Baculewski pisze o doświadczeniach kursów wstępnych do szkół wyższych.

W dalszym ciągu znajdujemy czwartą i ostatnią część studium Jana Kotta o „Lalce" B. Prusa oraz dokończenie opowiadania Pawła Hertza pt. „Sedan".

W zakresie poezji znajdujemy poemat Jalu Kurka pt. „Pavana na śmierć Infantki".

Stanisław Szenic pisze o polędze i wpływach kapitalistycznych w obecnych Niemczech.

W dziale recenzji mamy uwagi Anny Kamieńskiej o książkach dla dzieci Lucyny Krzemienieckiej, Wandy Grodzieńskiej o książkach dla młodzieży, recenzję Ewy Korzeniewskiej z książki Janiny Salont o Prusie, recenzję Marii Janion pt. „Czerwona ziemia kreteńska" z powieści James Aldridge'a pt. „Orzeł Morski", wyd. w r. 1946 przez Spółdz. Wyd. „Książka", w przekładzie z angielskiego, Marii Fiderer oraz recenzję Juliusza Żuławskiego z granej obecnie w Teatrze Powszechnym TUR sztuki Wł. Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania".

Mariusz Margal porusza sprawę filmu w artykule pt. „Po klęsce Hollywoodu w Cannes".

Dalej znajdujemy sprawozdanie Jana Reychmana z jednego numeru wydawnictwa wrocławskiego „Myśl Karaimska", i uwagi Stanisława Gierowskiego o stosunku społeczeństwa do pisarzy pt. „Niestateczna współczesność".

Numer uzupełniają: przegląd prasy i noty.

„CHŁOPSKA DROGA"

TYGODNIK PPR

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Powiększenie budynku murowanego jednopiętrowego „Betaoxy".
2) Przedłużenie budynku „Hydrosulfit" — dwupiętrowy, murowany.
3) Postawienie budynku murowanego bednarni i stolarni mechanicznej.
4) Wybudowanie nowej wieży ciśnień o konstrukcji żelbetonowej.

Zainteresowane firmy mogą przejrzeć rysunki w/w budynków, jak również otrzymać ślepe kosztorysy w biurze technicznym „Boruty". Wadium przetargowe w wys. 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy „Boruty" lub do B.G.K., oddział Łódź, k-to Nr 470, z zaznaczeniem celu wpłaty, a pokwitowanie dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty budowlane" należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta", Zgierz, Wydział Zakupów, do dnia 28 kwietnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. 749

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" pod Zarządem Państwowym w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na postawienie budynku jednopiętrowego murowanego „Warsztaty mechaniczne".

Zainteresowane firmy mogą przejrzeć rysunki jak również otrzymać ślepe kosztorysy w biurze technicznym „Boruty".

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę Warsztatów Mechanicznych" należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta", Zgierz, Wydział Zakupów, do dnia 26 kwietnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruty" lub do B.G.K. Oddział w Łodzi, z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. 750

CENTRALA ZBYTU

PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

w Łodzi ul. Więckowskiego 33 (Gdańska 39)

podaje do wiadomości, że sprzedaje bezpośrednio wyroby papierowe — hurtowo, wyłącznie odbiorcom, objętym rozdzielnikiem Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu, Państwowej Centrali Handlowej, Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni R. P. „Społem" — hurtownikom prywatnym, należącym do Ogólnopolskiego Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej (Sekcja I), Spółdzielniom pracy oraz Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego i Izbom Przemysłowo-Handlowym (dla tzw. przemysłu miejscowego). Pozostali reflektanci na papier mogą zaopatrywać się wyłącznie w naszych Oddziałach, w Państwowej Centrali Handlowej, „Społem" i u kupców prywatnych.

Wszelkie pisma tych reflektantów w sprawie nabycia papieru, pozostawiać będziemy bez odpowiedzi, a interesantów, usiłujących interweniować osobiście — nie będziemy przyjmować. 755

Zapotrzebowanie na papier

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego Nr 33, podaje do wiadomości bezpośrednich odbiorców Centrali, że zapotrzebowanie na papier z dokładną specyfikacją gatunków, formatów, gramatur, kolorów itp. składać należy w nieprzekraczalnych terminach:

1) **na III kwartał 1947 r.**
(okres od 1.VII — 30.IX.1947 r.)
do 15 kwietnia 1947 r.

2) **na IV kwartał 1947 r.**
(okres od 1.X — 31.XII.1947 r.)
od 1 do 10 czerwca 1947 r.

Zapotrzebowania złożone po tych terminach nie będą uwzględnione. 756

19.000 żołnierzy polskich z Anglii

wróci do kraju w ciągu 2 miesięcy

Poprzednio przedstawiony przez władze brytyjskie plan odejścia z Wielkiej Brytanii statków repatriacyjnych dla żołnierzy polskich, uległ zmianom na skutek złych warunków atmosferycznych i nawigacyjnych. Władze brytyjskie przedstawiły ostatnio nowy plan odejścia statków repatriacyjnych do Polski.

Według tego planu w okresie od 18 kwietnia do 4 czerwca br., zostanie przewiezionych do kraju 18.633 żołnierzy polskich i ich rodzin.

W szczegółach plan ten jest następujący: 18 bm. na statku „Eastern Prince" odjedzie do kraju — 1.507 osób, w tym 348 kobiet i dzieci; 21 bm. na statku „Medina Victory" odjedzie — 1.300 żołnierzy polskich; 24 bm. na statku „Clan Lamond" — 1.410 żołnierzy; 29 bm. na statku „Marine Ravene" — 1.994 żołnierzy, 6 maja na statku „Eastern Prince" odjedzie — 1.507 osób, w tym 348 kobiet i dzieci; 12 maja na tym samym statku — ta sama ilość osób i tego dnia na statku „Clan Lamond" — 1.410 osób; 17 maja na statku „Marine Ravene" — 1.994 żołnierzy; 24 maja na statku „Eastern Prince" — 1.500 osób, w tym 348 kobiet i dzieci; 27 maja na statku „Medina Victory" — 1.300 żołnierzy; 30 maja na statku „Clan Lamond" — 1.410 żołnierzy i 4 czerwca na statku „Marine Revene" — 1.994 żołnierzy.

Podróż do Polski trwa około 4 dni. Władze brytyjskie zastrzegają się, że w terminach powyższych zajść mogą jeszcze dalsze przesunięcia w zależności od warunków atmosferycznych.

Zaznaczyć należy, że z nadejściem wiosny niezwykle wzrósł napływ żołnierzy, zgłaszających się do powrotu do kraju. Zgłaszają się licznie, zarówno żołnierze z oddziałów b. armii polskiej na Zachodzie, jak również członkowie PKPR.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Biuro Organizacji Dostaw, poszukuje fachowców — inżynierów, techników, względnie praktyków, obeznanych z eksploatacją torfowisk dla celów opałowych i wyrobu materiałów izolacyjnych i ściółki torfowej.

Zgłoszenia na piśmie z załączeniem szczegółowego życiorysu kierować do BOD — Warszawa, ul. Wilcza 71. 765

Ogłoszenie o przetargu

Polskie Linie Lotnicze „LOT" ogłaszają przetarg nieograniczony na druk 50.000 szt. biletów lotniczych na linie krajowe P.L.L. „LOT". Wzór biletów można oglądać w P.L.L. „LOT", ul. Hoża 39, pok. 212.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do godz. 12, dnia 22 kwietnia br. ul. Hoża 39, pokój Nr 212.

P.L.L. „LOT" zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu jak również wyboru oferenta bez względu na cenę. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 bm. o godz. 12. 762

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie, Młynarska 2, zakupią większą partię papieru ściernego wodoodpornego od Nr 80 do 320. 764

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w m. st. Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1 podnośnika marki „Demag" z silnikiem krótkozwartym mocy 1,5 Kw na napięcie 220/380 V wraz z liną stalową ϕ 6 mm o wysokości podnoszenia 9,5 m, z hakiem pociągowym jednostopniowym o nośności 750 kg. Lina podnośnika zabezpieczona w krańcowe wyzwalacze prądu i przełącznik sterujący.

1 suwnicy marki „Demag" z regulacyjnym rozstawieniem kół na każdą belkę nośną, przełącznikiem sterującym — silnikiem zwartym zamkniętym, mocy ca 1/3 Kw na napięcie 220/380 V. Suwnica ma być zaopatrzona w 3 pantografy o poślizgach węglowych.

Wadium 2 proc. całkowitej oferowanej wartości w gotówce lub innych walorach, uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczające, należy wpłacić do kasy MZK, ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na dostawę 1 podnośnika i 1 suwnicy" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce przetargowej do dnia 26 kwietnia 1947 r. do godziny 8.30. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 9.

Szczegółowe warunki oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale VI Zasobów MZK w godzinach urzędowania. 761

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w m. st. Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1 pieca elektrycznego do cementowania i hartowania stali narzędziowej, z automatycznym regulatorem temperatury, z kompletnym wyposażeniem do temperatury 1.000 st. C, wymiar komory do hartowania 1.500x600x750 mm wysokość.

Wadium 2 proc. całkowitej oferowanej wartości w gotówce lub innych walorach uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczające, należy wpłacić do kasy MZK, ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg na piec elektryczny", należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce przetargowej do dnia 26 kwietnia 1947 r. do godziny 8. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 9.

Szczegółowe warunki oraz podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale VI Zasobów MZK, w godzinach urzędowania. 763

Kupimy wszelki sprzęt **KINOTECHNICZNY,**

LAMPY do wzmacniaczy, prostowników naświetlające

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN

Marszałkowska 56

w godz. 14-16 wtorki, środy, czwartki.

452

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą **nr 11776 na nazwisko** Niemiec **Wincenty.** 768

WYDZIAŁ I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Stefana Sobolewskiego przeciwko Janinie Sobolewskiej o rozwód oraz że dla nieznanej z miejsca pobytu Janiny Sobolewskiej został wyznaczony kurator w osobie adwokata Józefy Stillerowej, zam. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 73. (N. spr. I. 2. C. 210/47). 751

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Prawo jazdy II kl., leg. partyjną PPR, dowód osobisty na nazwisko Rawicz Edward. 744

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Franaszek Bronisław ze wsi Ujazdów. 754

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR na nazwisko Stawecki Zygmunt. 4453

TECHNIK budowlany, specjalista zestawień rachunków, potrzebny zaraz. Wymagana znajomość przedmiotu. Zgłoszenia firma „Robot", Mokotowska 8. 757

DYMITR SZOSTAKOWICZ

Dzieła genialnego kompozytora radzieckiego

Dzieła Dymitra Szostakowicza zdobywają sobie wszędzie wstępnym bojem uznanie krytyki i publiczności. I w Polsce były już wykonywane utwory utalentowanego kompozytora radzieckiego. Szerszy ogół u nas nie jednak prawie nie wie o dziejach życia i twórczości Szostakowicza.

Urodzony w 1905 r. w Petersburgu, jako syn inżyniera, **rozpoczął naukę muzyki w wieku lat dziewięciu.** A już po ośmiu latach wystąpił z dziełem, które przyniosło młodzieńcowi światową sławę i weszło na stałe do repertuaru orkiestr. Mowa tu o I Symfonii. Napisana w roku ukończenia przez Szostakowicza Konserwatorium w Leningradzie — godnie zamyka szkolne lata kompozytora. Szostakowicz wstąpił do Konserwatorium w 1918 r., ukończył je w 1923 r. z dyplomem pianisty i w 1925 r. — kompozytora).

Był to **debiut wprost olśniewający.** Partytura I Symfonii odznacza się szerokim, prawdziwie symfonicznym rozmachem, doskonałością formy, żywością barw orkiestrowych. Symfonia jest przesycona młodzieńczym zapałem, humorem, szczerością inwencji twórczej. Brak filozoficznej głębi jest zupełnie zrozumiały u siedemnastoletniego kompozytora.

W okresie następnych 3 — 4 lat po I Symfonii młodość i łatwość tworzenia skierowała Szostakowicza na drogę **najodważniejszych eksperymentów.** Kompozytor nie potrafił jednak jeszcze wówczas odnosić się krytycznie do zjawisk współczesnego życia muzycznego. Pragnął dać w swej muzyce jak najwięcej momentów „niezwykłych". Mimo wyraźnych obcych wpływów — Szostakowicz i w tym okresie wykazywał oryginalny, samorodny talent.

Jaskrawym przykładem dzieł tego okresu jest **Sonata op. 12 i „Aforyzmy" fortepianowe.**

Najgorsze cechy i chwyty muzyki współczesnej jaskrawo występują w **operze „Nos".** Kompozytor pragnął jak gdyby prześcignąć najbardziej modernistyczne dzieła, wykonywane w tych czasach w Leningradzie. Szostakowicz doszedł tu do krańców pewnej koncepcji artystycznej — dalej tą drogą posuwać się już nie mógł. Kompozytor nie przestaje eksperymentować.

Kulminacyjnym punktem jego modernizmu była opera **„Lady Macbeth mceńskiego powiatu (1932 r.).** Panuje w niej galimatias języka muzycznego, ekspresjonistyczna przesada emocjonalności, naturalizm. Obok tego — są tu strońnice prawdziwie pięknej muzyki (VI akt). W tej operze kryzys twórczy Szostakowicza osiągnął, jak już wspomniałem, punkt kulminacyjny. Spotkał się też z bardzo ostrą krytyką, wskazującą na nienormalną drogę, po której szli i inni kompozytorzy radzieccy.

Braki wyznawanych wówczas przez Szostakowicza zasad estetycznych wystąpiły ze szczególną siłą, gdy kompozytor zwrócił się do wielkich tematów współczesności radzieckiej. Chodzi tu o **II Symfonię,** poświęconą Wielkiemu Październikowi (1927 r.) i **III — „Pierwszomajową" (1932 r.).** Charakterystyczna w nich była niewspółmierność tematyki i środków jej wyrażenia w muzyce. Kompozytor usiłował odmalować tematy rewolucyjne sposobami czysto konstruktywnymi. Zabrakło mu ideowej dojrzałości i konkretności myślenia. Ale zwrot do poważniejszej tematyki należy oceniać jako fakt doniosły w twórczości Szostakowicza, mimo to, że na razie postawionego sobie zadania nie zrealizował.

Z większym powodzeniem tworzył w dziedzinie **muzyki teatralnej i kinowej.** Zetknąwszy się z określonym materiałem dramatycznym, znalazł nowe środki wyrazu, zapoznał o skrajnej formalistyce. Muzyka Szostakowicza do filmów odznacza się poważnymi walorami. Szostakowicz pozostał wierny filmowi i w latach późniejszych. Wśród ilustracji muzycznych do sztuk teatralnych należy wyróżnić jako wybitne dzieło, nawet w oderwaniu od scenicznego spektaklu — **muzykę do „Hamleta" Szekspira.**

Piąta Symfonia, wykonana po raz pierwszy w 1937 r., otwiera nowy okres w twórczości Szostakowicza, okres pełnej dojrzałości kompozytora. Nowy styl nie zjawił się, jak widzieliśmy od razu, lecz był rezultatem długich i uciążliwych poszukiwań i doświadczeń. Zainteresowania kompozytora pogłębiły się, zwrócił się on do wielkiej tematyki sztuki radzieckiej. W V Symfonii dał dzieło o olbrzymim napięciu, wzruszające szczerością uczucia. Jest to bodaj najwybitniejszy utwór Szostakowicza. Zawiera on szeroki krąg nastrojów, od dramatycznego napięcia części pierwszej do smutku części drugiej, od wesołości w scherzo do rubasznego nieco rozmachu w finale. W dziele tym Szostakowicz pozostał sobą, ale pod mistrzowską formą znajdujemy teraz wszędzie głęboki sens emocjonalny.

VI Symfonia jest związana ideowo z Piątą, chociaż nie posiada tragizmu i filozoficznej głębi tamtej. Odznacza się za to radością życia i jest pełna dowcipu i gracji.

Kwintet fortepianowy Szostakowicza przyjęty został od razu niezmiernie gorąco, należy bezsprzecznie do czołowych dzieł współczesnej muzyki kameralnej. Jest to muzyka najwyższej klasy, zarówno pod względem głębi, jak i wprost klasycznej jasności budowy i czystości linii melodyjnej. Słusznie też dzieło to otrzymało w 1941 r. **Premię Stalina pierwszego stopnia.**

W pół roku później kompozytor dał nową partyturę, która wzbudziła falę entuzjazmu w całym świecie muzycznym. Była to **VII Symfonia,** napisana jesienią 1941 r., w oblężonym Leningradzie. Jest to utwór programowy. Sam kompozytor opatrzył go następującym komentarzem:

„Dzieło powstało pod wpływem groźnych wypadków 1941 r. Nie starałem się naturalistycznie oddawać działań bojowych (imitować huk samolotów, tanków, ryk dział). Nie tworzyłem tzw. batalistycznej muzyki. Pragnąłem oddać samą treść groźnych wydarzeń".

Zarówno V, jak i VII Symfonie potwierdzają opinię o olbrzymim talencie Szostakowicza, jako twórcy muzyki o charakterze tragicznym. Lecz od patosu tragedii osobistej doszedł Szostakowicz do wyrażenia tragedii wojny, losów całego pokolenia. I ta prawdziwa, głęboko przeżyta opowieść napotkała na żywy oddźwięk w duszach ludzi we wszystkich demokratycznych krajach.

Jakby dopełnieniem tematyki VII Symfonii stała się **Symfonia VIII.** Natomiast **IX Symfonia** — to hymn zwycięstwa i triumfu.

Obok wymienionych tu symfonii Szostakowicz dał szereg innych dzieł, jak **II Sonata fortepianowa, Kwartet Smyczkowy, pieśni, Trio** (wykonane ostatnio w Warszawie przez Trio Wiłkomirskich), dwa **Kwartety Smyczkowe.**

W każdym z tych dzieł znajdziemy wiele nieprzemijających wartości. Szostakowicz znajduje się w tej chwili w pełni sił twórczych. Można oczekiwać od niego jeszcze wielu kompozycji, noszących piętno jego olbrzymiego talentu. Ogólną ocenę wydadzą o nim następne pokolenia. Ale już dzisiaj można twierdzić, że Dymitr Szostakowicz jest jednym z najbardziej oryginalnych twórców naszej współczesności.

JERZY KURYLUK

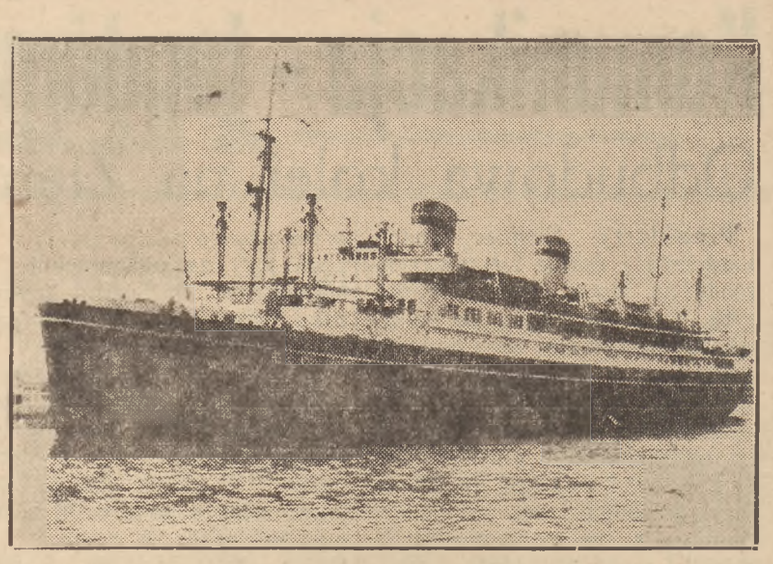

M. S. „Batory"

M. S. Batory – w Nowym Jorku

Wznowienie regularnej komunikacji między portami polskimi i St. Zjednoczonymi

Dn. 14 bm. zawinął do portu w N. Jorku największy polski statek pasażerski „Batory", wznawiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i Stanami Zjednoczonymi. Podczas wojny „Batory" służył jako transportowiec wojskowy, po czym został gruntownie odnowiony w stoczni w Antwerpii.

Na przybycie „Batorego", który miał na pokładzie przeszło 800 pasażerów, oczekiwali w porcie nowojorskim ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz, attaché morski — kpt. Pański, konsul polski w Nowym Jorku — Galewicz, przedstawiciele Polonii Amerykańskiej, reprezentant burmistrza miasta Nowego Jorku oraz dziennikarze polscy i amerykańscy.

Wznowienie regularnej służby pasażerskiej między obiema półkulami pod banderą polską jest chwilą tym bardziej uroczystą — powiedział ambasador Winiewicz — że Polska flota wojenna i handlowa poniosła podczas ostatniej wojny olbrzymie straty w służbie ideałów Narodów Zjednoczonych. Ambasador podkreślił, że flota polska utraciła podczas działań wojennych połowę swego tonażu i trzecią część marynarzy.

„Naród polski, mimo straszliwych przeżyć wojennych nie bacząc na trudności kontynuuje swą pracę nad odbudową kraju, czego jednym z dowodów jest przybycie „Batorego" do Nowego Jorku".

Po kilkudniowym pobycie w Nowym Jorku „Batory" odpłynie 20 kwietnia do Europy, zawijając do portów Southampton i Kopenhagi. Dnia 1 maja statek przybędzie do Gdyni pierwszy raz od wybuchu wojny.

Mord w celu zdobycia rzadkiego druku

Maniak – biblioman sprzed stu lat

Miłość do starych, rzadkich druków popchnęła niejednego zbieracza książek do kradzieży, a nawet zabójstwa. Kroniki zanotowały wiele takich wypadków. Najbardziej wstrząsającym z nich była niewątpliwie historia hiszpańskiego mnicha, Dona Vincento, sprzed stu lat.

Podczas panowania królowej Krystyny Bourbońskiej uległa zniszczeniu słynna biblioteka klasztoru w Tarragonie. Don Vincento otrzymał wówczas nakaz ochrony skarbów i zabytków klasztornych. Był to maniak na punkcie zbierania książek. Toteż niepomny obowiązków swojej misji, zajął się tylko ratowaniem biblioteki. Udało mu się rzeczywiście ocalić szereg cennych białych kruków. Ocalił je wprawdzie... dla siebie.

Zdobycie wielkiej ilości dzieł skłoniło Dona Vincenta do założenia w Barcelonie antykwariatu. Mnich przeistoczył się zatem w antykwariusza. Był to jednak co najmniej osobliwy antykwariusz. Sprzedawał bowiem jedynie książki małowartościowe i to w takiej wyłącznie ilości, aby uzyskać środki na najbardziej skromne życie i aby nie uszczuplać stanu posiadania jak największej ilości ksiąg w swych zbiorach.

Jeżeli zdarzało się, że musiał przyciśnięty okolicznościami sprzedać jakąś cenniejszą pozycję ze swoich zbiorów, wówczas przejęty żalem chodził przez szereg dni jak nieprzytomny. A przecież — rys niezwykle charakterystyczny, spotykany zresztą u wielu maniaków - bibliomanów — Don Vincento wcale nie próbował czytać nagromadzonych u niego skarbów. Cała jego namiętność znajdowała ujście w posiadaniu na własność rzadkich druków.

Kiedy w 1836 roku wystawiono na licytację bibliotekę pewnego adwokata z Barcelony — znalazł się tam hiszpański druk z 1482 roku. Miał to być jedyny na świecie zachowany egzemplarz tej książki. Don Vincento, który marzył o zdobyciu tego druku dla siebie, nie mógł go jednak zakupić z powodu zbyt wysokiej ceny, jaką osiągnął na licytacji. Właścicielem białego kruka stał się antykwariusz, Augustyn Patrot, sąsiad Dona Vincenta z tej samej ulicy.

W następnym tygodniu zamordowano w Barcelonie 9 osób. Ofiarą zbrodni padli ci, którzy wykazali zainteresowanie dla druku nabytego przez Patrota. Niebawem też zginął sam Augustyn Patrot. Razem z nim zniknął również ów cenny druk, przedmiot pożądań bibliofilskich.

Podejrzanym o zbrodnię został, oczywiście, Don Vincento. Wszystkim było wiadomo, jak bardzo pragnął nabyć ów druk. Policja przeprowadziła rewizję w jego antykwariacie. Don Vincento w czasie rewizji chwalił się swoją pięknie uporządkowaną, cenną biblioteką. Niemniej jednak zręczny agent policyjny, prowadzący śledztwo, odkrył druczek, będący powodem zbrodni Dona Vincenta. Zbrodniczy biblioman został uwięziony. W więzieniu, kiedy otrzymał zapewnienie, że biblioteka jego zostanie zachowana w całości, nawet w wypadku, gdyby został skazany na śmierć, odzyskał spokój ducha.

W czasie rozprawy sądowej Don Vincento wysuwał na swoją obronę ten argument, że działał w dobrej intencji, gdyż myślą jego było utrzymanie w całości bezcennych skarbów wiedzy.

— Wszyscy ludzie — mówił — muszą wcześniej czy później umrzeć i to nie jest ważne. Natomiast dobre książki, które są sławą Boga, musi się zachować.

Mimo wysiłków obrońcy, który starał się wykazać, że Don Vincento jest typem maniaka na punkcie książek i że tym samym czyn jego podpada pod kategorię czynów popełnionych w stanie niepoczytalności — Don Vincento został skazany na karę śmierci.

Wyrok sądowy nie załamał go jednak tak, jak wiadomość, że ów druk hiszpański w 1482 roku nie był unikatem — drugi bowiem egzemplarz był starannie przechowany w bibliotece paryskiej.

Don Vincento został stracony w listopadzie 1836 roku, a ostatnimi jego słowami w drodze na szafot były pełne rozpaczy okrzyki:

„Mój egzemplarz nie był unikatem!
„Mój egzemplarz nie był unikatem!

Muzyczne konkursy eliminacyjne

na Światowy Festiwal Młodzieży

W dniu 20 lipca — 17 sierpnia br. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej urządza w Pradze Czeskiej Światowy Festiwal Młodzieży. W czasie Festiwalu odbędzie się szereg konkursów. Sekcja Muzyczna Polskiego Komitetu Festiwalowego Organizacji Młodzieży ogłasza niniejszym następujące krajowe konkursy eliminacyjne.

1. Konkurs na międzynarodową pieśń młodzieży.

Celem konkursu jest zdobycie możliwie najlepszych pieśni dla światowego ruchu młodzieży. Z tego tytułu konkurs jest dostępny dla wszystkich, bez różnicy wieku.

Pieśń winna wyrażać: 1) Ideał młodzieży demokratycznej. 2) Radość i entuzjazm młodzieży. 3) Szczere pragnienie całej młodzieży ujrzenia lepszego zrozumienia i pokoju na świecie.

Pieśni opatrzone godłem z dołączoną zapieczętowaną kopertą, zawierającą dane osobiste autora należy nadsyłać do dnia 20 kwietnia br. pod adresem: Polski Komitet Festiwalowy Organizacji Młodzieży — Sekcja Muzyczna Warszawa, Łazienkowska 7. Dom Harcerstwa.

Jury, złożone z wybitnych muzyków i poetów polskich oraz delegatów P. K. F. O. M. dokona wyboru pieśni na międzynarodowy konkurs w Pradze.

PKFOM przeznacza 3 nagrody: zł 25.000, 15.000, 10.000 oraz zastrzega sobie prawo zakupu i pierwodruku nadesłanych utworów.

2. Konkurs kompozytorski.

Przedłożone prace winny być kompozycjami muzycznymi na instrument solo lub kompozycjami wokalnymi z towarzyszeniem jednego instrumentu.

Uczestnictwo w konkursie jest dostępne dla wszystkich młodych kompozytorów amatorów lub artystów zawodowych, którzy z dniem 1 maja 1947 r. nie przekroczą wieku lat 30.

Kompozycje opatrzone godłem z dołączoną zapieczętowaną kopertą, zawierającą dane osobiste autora: nazwisko i imię, adres, wiek, zajęcie, przynależność do organizacji młodzieżowej (o ile ta ma miejsce) — należy nadsyłać do dnia 20 kwietnia br. pod adresem: P. K. F. O. M. — Sekcja Muzyczna. Warszawa, Łazienkowska 7. Dom Harcerstwa.

Jury, złożone z wybitnych muzyków i poetów polskich oraz delegatów PKFOM dokona wyboru autorów na konkurs międzynarodowy w Pradze. PKFOM przeznacza 3 nagrody: 25.000, 15.000, 10.000 oraz zastrzega sobie prawo zakupu i pierwodruku nadesłanych utworów.

Prace, wyróżnione na międzynarodowym konkursie w Pradze — zostaną wykonane na koncertach, zorganizowanych w ostatnim tygodniu Festiwalu.

3. Konkurs muzyków - solistów.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich muzyków, amatorów lub artystów zawodowych, którzy nie przekroczą wieku lat 30, z dniem 1 maja 1947 r.

Czy wiecie, że...

500 TYSIĘCY TON METALICZNEGO MAGNEZU MOŻNA WYDOBYĆ Z WODY MORSKIEJ, trzeba jednak przed tym, przy użyciu specjalnych aparatów przerobić... 1 kilometr sześcienny wody morskiej. Trud ten jednak okazuje się opłacalny, bowiem w tej chwili istnieją już fabryki zajmujące się wydobywaniem tego cennego surowca z wody morskiej. Na podobnej zasadzie przepuszczania przez specjalne aparaty wody morskiej oparte jest wydobywanie bromu, jodu oraz najrozmaitszych soli.

REFLEKTOR SŁUŻY DO SONDOWANIA WARSTW STRATOSFERY NA WYSOKOŚCI 70 KILOMETRÓW. Dotychczasowym sposobem badania właściwości warstw stratosfery było wypuszczanie specjalnych balonów-sond, które zaopatrzone w odpowiednie aparaty umożliwiały później uczonym odczytanie zanotowanych przez aparaty spostrzeżeń. Obecnie uczeni radzieccy wprowadzili nowy sposób badania warstw stratosfery. Sposób ten polega na sondowaniu stratosfery przy pomocy odpowiedniego reflektora. Na ziemi obserwuje się następnie widmo, natężenie i polaryzację światła reflektora przebiegającego na różnych wysokościach. Obserwacyj tego typu można dokonywać zarówno w dzień, jak i w nocy.

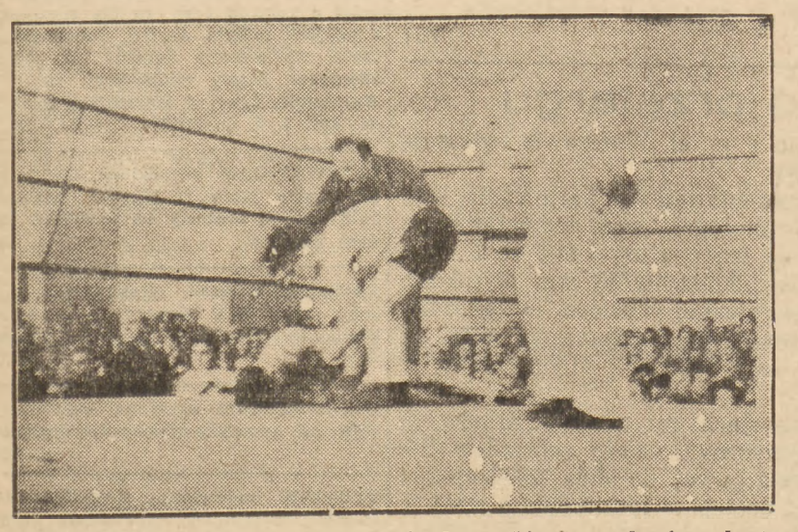

Bokserskie mistrzostwa Polski w Katowicach. Antkiewicz podnosi znokautowanego Janowczyka

PIERWSZE WYNIKI

Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Warszawie

We środę o godz. 4 po południu rozpoczął się w Warszawie pierwszy Międzynarodowy Turniej Szachowy mistrzów Zw. Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się rozgrywki.

W pierwszej parze przedstawiciel Zw. Radzieckiego, młody 23-letni arcymistrz, jeden z najlepszych graczy świata — Smysłow, pokonał po ciężkiej grze Polaka Grynfelda. Mistrz Jugosławii Gliković zwyciężył mistrza Polski Śliwę. Polak w pierwszej fazie gry miał znaczną przewagę. Przedstawiciel Polski Pfeiffer zremisował z mistrzem Czech Pachmanem.

Partie Bolesławskij — Gadaliński i partie Pytlakowski (Polska) — Saitar (Czechosłowacja) nie zostały zakończone.

We czwartek o godz. 4 po południu druga runda turnieju.

Praca i temperatura

Gorąco sprzyja katastrofom

Dokładne badania nad zachowaniem się ustroju ludzkiego podczas pracy w różnych temperaturach wykazały dobitnie szkodliwy wpływ gorąca zarówno na stan zdrowia robotników, jak i na ich wydajność.

Najlepsze wyniki i dobre samopoczucie daje temperatura od 18 do 21 st. C. Gdy rośnie ona do 28 st., ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy wzrasta o 40%, mnożą się pomyłki, uszkodzenia i katastrofy.

W angielskich kopalniach wykazano np., że gdy temperatura przekracza 27 st., pociąga to za sobą nieodwołalnie wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków.

Na naukowej konferencji Królewskiego Towarzystwa w Londynie interesowano się szczególnie warunkami pracy w kopalniach złota w Afryce Południowej, w których temperatura dochodzi do 42 st. C, a powietrze jest nasycone parą wodną, co uniemożliwia wszelką ochłodę. Dotychczas zarząd tych kopalń nie znajdował innego na to sposobu poza doborem odpowiedniego materiału ludzkiego, bardzo odpornego na gorąco i zmęczenie. Uczestnicy konferencji podkreślali jednak w większości, że należy szukać innego, bardziej humanitarnego rozwiązania tego palącego problemu.

GŁOS SPORTOWY

Dramatyczny mecz w Londynie

Joe Baksi wygrywa przez techn. k.o. z Woodcockiem

(Londyn, obsł. wł.).

W Londynie został rozegrany dramatyczny (dla Anglików) mecz pięściarski w wadze ciężkiej, między Amerykaninem Joe Baksi i Anglikiem Bruce Woodcockiem, zakończony zwycięstwem Baksi przez techniczny k. o. w VII starciu.

Zwycięzca tego spotkania, zgodnie z umową menażerów, miał prawo ubiegać się o walkę z mistrzem świata Joe Louisem. Woodcock, „nadzieja" Anglii, typowany na mistrza świata przez londyńczyków, przegrał jednak zdecydowanie po dramatycznej dla siebie walce.

Już w I rundzie Anglik był 3 razy na deskach do 9! Sole trzeźwiące w przerwie trochę mu pomagają, lecz w II rundzie znowu Baksi posyła go dwukrotnie na deski do 9. Woodcock trzyma się jednak dobrze na nogach. W III rundzie krew zalewa mu oczy z rozbitych łuków brwiowych. W IV i V rundzie Anglik trafia kilkakrotnie Baksi lewymi i prawymi „swingami". Stopniowo jednak słabnie i w VII rundzie jest prawie „groggy". Sędzia przerywa walkę, nie dopuszczając do dalszej masakry.

Kurs przodowników piłki ręcznej i lekkiej atletyki ZWM

Staraniem Zarządu Głównego Związku Walki Młodych Wydziału WF i PW, zostanie zorganizowany w Warszawie, w dniach od 4 do 24 maja br. kurs przodowników piłki ręcznej i lekkiej atletyki, pod kierownictwem najlepszych instruktorów Polski.

Wydział WF i PW daje bezpłatnie noclegi, wyżywienie i powrotny bilet przejazdu do miejsca zamieszkania. Kandydaci obowiązani są przywieźć ze sobą kostium sportowy, koc, prześcieradło i przybory do jedzenia.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, uczestnicy otrzymają dyplomy.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział WF i PW Zarządu Głównego Związku Walki Młodych, W-wa, ul. Dworkowa 3 i Wojewódzkie Wydziały WF i PW do dnia 1.V.1947 r.

Tenis na Riwierze

(Nicea, obsł. wł.).

W Nicei skończył się już turniej tenisowy w konkurencji międzynarodowej. Finałowe spotkania przyniosły wyniki następujące:

Gra pojedyncza mężczyzn: Asboth (Węgry) — Thorsten Yohanson (Szwecja) 6:1, 6:4, 6:3.

Gra pojed. kobiet: Laffargue (Francja) — Rurak (Rumunia) 6:3, 6:3.

Gra podw. mężczyzn: Falkenburg (USA), Washer (Belgia) — Tanacescu, Carakulis (Rumunia) 3:6, 6:3, 6:8, 7:5, 6:3

Gra podw. kobiet: Laffargue (Francja) Velwers (Luksemburg) — Rurak (Rumunia), Gulbrandson (Szwecja) 6:4, 6:4.

Gra mieszana: Asboth, Komoczi (Węgry) — Lucot, Inglebert (Francja) 6:0, 6:3.

To i owo w sporcie

150 ZAWODNIKÓW startowało w biegu na przełaj organizowanym przez RKS „Skra" i OM TUR w Warszawie, na boisku przy ul. Podskarbińskiej. W konkurencji seniorów (dyst. ok. 4.000 m) wygrał OSTOLSKI (WKS — „Legia") — 11:16,6, 2) Czajkowski („Syrena") — 11:22,2, 3) Mayer („Skra") — 11:30.

*

JASTRZĘBSKI (Cracovia) wygrał bieg na przełaj w Krakowie, osiągając na dystansie 5,5 km dobry czas 17:58. Zwycięzca przybiegł do mety w doskonałej formie.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny od godz. 15—16, Sekretarz Redakcji „ „ 10—11
Telefony. Redaktor Naczelny 86-645, Sekretarz Redakcji 88-228, Kier. działów 88-225
ADMINISTRACJA czynna od godz.: 8—16
Telefon: 88-227
Konto P.K.O. w Warszawie I-1090
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
CENY OGŁOSZEŃ
1 mm x 1 szp. w tekście zł 80.—
1 mm x 1 szp. za tekstem „ 50.—
Nekrologi: do 50 mm „ 50.—
od 50 m do 100 mm 60.—
powyżej 100 mm 80.—
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 20.—
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz „ 5.— minimum 10 słów, maxiumum 40 słów.
Opisowe: 1 mm x 1 szp. „ 120.—
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 25%.
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Smolna 12

Zakłady Graficzne Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-20090